№ 133. Kraków 13 Czerwca — Wtorek. Rok 1854.

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8 1/2 rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku N. 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze“.

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 grp. następne po 3 grosze — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

☛ Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 12 czerwca.

Nieraz już mieliśmy sposobność zwrócenia uwagi w piśmie naszem, na szkodliwe skutki jakie obojętność dla wiary i nieświadomość prawd religijnych sprawiają w społeczeństwie. Skutki te w ubiegłych niedawno latach dały się mocno we znaki, i były niejako powodem, że we wszystkich katolickich krajach a zwłaszcza też we Francyi i Austryi, powstały różne zakłady mające na celu wzmacnianie wiary i rozpowszechnianie zdrowych pojęć i zasad. Że takowe zakłady, w jakiejkolwiekbądź formie, jeżeli tylko z dobrą wiarą i chęcią we wskazanym wyżéj działają kierunku, nie uchodzą baczności Stolicy Apostolskiéj, nowy dowód mamy przed oczami. Jest nim Breve które Ojciec Święty najłaskawiéj przesłać raczył założycielowi zakładu „Wydawnictwa dzieł katolickich“ w mieście naszem. Zakład jest znany naszéj publiczności, a dzieła które wyszły jego nakładem lub staraniem jako to: *Skarga i wiek jego*, *Zbigniew Oleśnicki* i tyle innych, były w swoim czasie i miejscu w dzienniku rozbierane. Z prawdziwą pociechą widzimy, że usiłowania i prace tak chwalebne otrzymały najwyższe uznanie Piusa IX, a umieszczając list Papieżki, wynurzamy nietylko nadzieję ale raczéj pewność, że ten zaszczytny dowód pieczołowitości i przychylności Stolicy Apostolskiéj, jak z jednéj strony jest rękojmią dalszéj gorliwości i wytrwania w raz powziętym zamiarze, tak z drugiéj strony będzie pobudką do tém silniejszego wspierania przedsiewzięcia, które sobie na taką łaskę zasłużyć potrafiło.

Otóż Breve papiezkie:

DILECTO FILIO VALERIO DE WIELOGŁOWSKI CRACOVIAM. *)

PIUS P. P. IX.

Dilecti fili salutem et Apostolicam benedictionem. In tuis ad Nos Litteris II Nonas ac VIII Idus Januarii proximi datis, summum, quo ferves, pro Sanctissima religione et catholica doctrina tuenda, ac propugnanda novimus studium, unaque maximae auctoritatis judicia libentissime invenimus quorumdam regionis istius Episcoporum, qui studium ipsum Catholicae rei istic utilissimum praedicarunt. Haud profecto dubitamus, quin eorum operum exemplaria, quae typis tuis edita ad Nos dono mittere voluisti, quaeque porro legere adhuc non potuimus piissimo quem Tibi proposuisti scopo apprime non respondeant; quum praesertim unanimi illa suffragio Episcopi ipsi laudaverint. Propterea perge, Dilecte Fili, in commune veritatis, ac religionis commodum libros edere et evulgare, quibus, hoc maxime tempore, fideles istic ab erroribus, caveant, ac depositum fidei intemerate custodiant. Omnipotentem Dominum idcirco obsecramus, ut Tuis propitius adsit conatibus, ac paternae in Te Nostra caritatis pignus, ejusdemque divini praesidii auspicem habeto Apostolicam Benedictionem, quam Tibi ipsi Dilecte fili, effuso cordis affectu amanter impertimur.

Datum Romae apud S. Petrum die 17 Maji Anni 1854.

Pontificatus Nostri Anno VIII.

Pius P. P. IX.

*) Do ukochanego syna Walerego Wielogłowskiego w Krakowie. Pius P. P. IX. Ukochany synu! Pozdrowienie i Apostolskie błogosławieństw ! W listach twoich II Nonas i VIII Idus najbliższego stycznia do Nas przesłanych, poznaliśmy najżywszą staranność którą pałasz w obronie świętéj Religii i katolickiéj nauki i w walczeniu za nią. Przytem najmiléj znaleźliśmy najwyższéj powagi zdania niektórych Biskupów owéj krainy, którzy tę staranność jako najpożyteczniejszą katolickiéj sprawie w tych stronach ogłosili. Nie wątpiemy oraz bynajmniéj, iż egzemplarze dzieł tych które twym drukiem wydane w darze nam przesłać raczyłeś, których atoli jeszcze nie mogliśmy czytać, wielce pobożnemu celowi jaki sobie wytknąłeś właściwie odpowiadają, osobliwie, gdy jednomyślnemi głosami Biskupi je pochwalili. Przeto postępuj daléj ukochany synu w wydawaniu i rozpowszechnianiu książek dla powszechnéj korzyści prawdy i religii, przez któreby w tym szczególniéj czasie wierni tamże błędów się strzegli i Skarb Wiary nienaruszenie zachowali. Boga więc Wszechmogącego błagamy, aby łaskawie wspierał twe usiłowania; w upominku zaś Ojcowskiéj naszéj ku tobie miłości, masz, jako tejże Boskiéj pomocy rękojmią, Apostolskie błogosławieństwo, które tobie ukochany synu, przy wylaniu uczuć serca przychylnie udzielamy. — Dan w Rzymie u świętego Piotra dnia 17go maja roku 1854 papiestwa naszego roku VIII, (własnoręcznie podpisano przez Jego Świątobliwość) Pius P. P. IX.

Tekst noty wiedeńskiéj wysłanej do Petersburga, nie jest znany: wysłanie takowéj jest wszakże wypadkiem nadto ważnym w kolei dyplomatycznéj sprawy wschodniéj, aby się nie starano wszelkiemi sposoby treść jéj odgadnąć. Podaliśmy już nieco dawniej domysły w téj mierze *Debatów*, w ostatnim „przeglądzie“, przytoczyliśmy podania *Indépendance* i *Lloyda*. Dziś *Morning Chronicle* przynosi nam niejako całą treść tego ważnego dokumentu:

Austrya', pisze *Morning Chronicle*, komunikuje Rosyi traktat przymierza zawarty między Cesarzem a Królem Pruskim i oświadcza, że traktat ten, jest naturalnem następstwem zasad, do których przystąpiły Austrya i Prusy na konferencyi wiedeńskiej, i według których zasad nastąpiły zobowiązania się tych dwóch ostatnich państw względem państw zachodnich od początku sprawy wschodniej. Zasady te są następujące: że zajęcie wojenne Księstw Naddunajskich przez Rosyą jest aktem spełnionym z uszczerbkiem wszelkiego prawa narodów; i że ewakuacya tych prowincyj ottomańskich będzie uważana jako warunek *sine qua non* pokoju przez cztery mocarstwa na konferencyi przedstawione, które mają stałe przedsięwzięcie utrzymać niepodległość Sułtana i nietykalność państwa Ottomańskiego.

Nota przypomina nadto ciągłe usiłowania mocarstw aby dojść do spokojnego rozwiązania téj nieszczęśliwéj kwestyi wschodniéj, i wyraża żal głęboki nad opłakanem zamięszaniem europejskiego pokoju, jakie powstało z naturalnego rozwoju wypadków, których konsekwencye przewidzieć łatwo było, a które należą do polityki przez wszystkie inne wielkie narody w Europie potępionej, a przeciw której wszystkie a szczególnie Austrya i Prusy przyjacielskie robiły przedstawienia.

Dokument ten następnie wyjaśnia konieczność nieuchronną, która na Austryą wkłada obowiązek, aby w słusznéj obronie swych interesów i interesów Niemiec, obstawała przy żądaniu ewakuacyi Księstw Naddunajskich. W końcu zaś wyraża z zapałem i energią nadzieję, że sam cesarz rosyjski zanim jeszcze będzie zapóźno przystanie na to słuszne żądanie i uwolni tym sposobem Austryą i wszystkich swych sprzymierzeńców w Niemczech od przykrych następstw któreby w alternatywie odmowy z jego strony koniecznie na nich w bliskiéj przyszłości spłynąć musiały. Stósownie do téj nadziei nota podaje myśl, aby cesarz rosyjski wskazał termin w którymby się zobowiązał wyewakuować rzeczone terytoryum ottomańskie.

Zgadzają się więc powiększéj części wszystkie co do treści noty w dziennikach podawane wiadomości. Głównie różni się tylko *Lloyd* utrzymując, że w nocie niema wzmianki o traktacie austryacko-pruskim, a Austrya opierać się ma tylko na dawnych traktatach między Rosyą a Portą. Nota rzeczona nabrała naturalnie większéj wagi jeszcze przez zjazd Cesarza austryackiego, króla pruskiego i króla saskiego w Teczynie. Zjazd ten wszakże monarszy niedoczeka się odpowiedzi petersburgskiéj, bo ta o ile obrachować możemy, doszła do Petersburga w piątek lub w sobotę to jest 9go lub 10go b. m. Odpowiedź przeto w Wiedniu urzędowa przed 20 czerwca z trudnością nadejśćby mogła.

Korespondencya Czasu.

Berlin 9 czerwca.

† W przeglądzie politycznym „Czasu“ Ner 128 podaliście wiadomość o instrukcyi, jaką Porta, w uznaniu wymaganego przez Austryą prawa interwencyi do pogranicznych prowincyj tureckich, przesłała do komendantów tychże; wiecie więc, jakie akt ten ma znaczenie, i jakim sposobem przyszedł do skutku. Porównajcie z tém, co *Monitor*, który osnowę aktu tego podaje, o znaczeniu jego mówi. Naturalnie, akt ten nie może być czém inném, jak dowodem najściślejszego przymierza pomiędzy Austryą a państwami zachodniemi! *Monitor* uczy Francuzów cierpliwości, od pół roku ciągle im toż samo powtarza, nie wystarcza jeden argument, znajdzie się nazajutrz drugi. Tak będzie i z obecnym, bo Austrya, którą Zachód chciałby gwałtem przez jakikolwiek czyn stanowczy wciągnąć do wojny przeciw Rosyi, nie będzie zapewne nateraz korzystała z udzielonego sobie przez Turcyą prawa. Prosimy *Monitora* o nowe dowody egzystencyi poczwórnego przymierza. Przygotowania wojenne, które Austrya w téj chwili czyni, mogą łatwo posłużyć za takowy dowód, bo nietrudno przecież odkryć jaki taki związek pomiędzy niemi a notą świeżo wysłaną do Petersburga. Rzeczy doszły już tak daleko, że rozumowane kombinacye na nic się nieprzydadzą; jeden stanowczy czyn odrazu wszystko daleko lepiéj rozjaśni. Koléj do zrobienia go przyszła na Austryą. Prusy, związane przymierzem, mogą go jeszcze czas niejaki wstrzymać, ale nie mogą mu przeszkodzić. Toż samo rozumieć i o reszcie Niemiec, skoalizowanych częściowo w Bambergu. Z wielką więc niespokojnością wyglądają i tutaj odpowiedzi na ostatnią notę austryacką z Petersburga. Zjazd monarchów austryackiego i pruskiego w Dieczynie uważany jest naturalnie za będący w związku z powyższą notą, tém więcéj, że ministrowie spraw zagranicznych obu państw monarchom swoim towarzyszą. Tajemnice stanu zamykają się, w miarę zbliżania chwili ostatecznego zdecydowania się, w coraz mniejszém gronie osób. Powiedziano słusznie, że traktat prusko-austryacki jest bronią obosieczną; może teraz chodzi o ostatnią próbę ostrza ku jednéj i ku drugiéj stronie. Tu panuje mniemanie, że gabinet pruski wytęża wszystkie siły, aby pomiędzy państwami północnemi, mianowicie pomiędzy Austryą a Rosyą utrzymać najlepsze porozumienie, i to także ma być celem widzenia się tutejszego Króla z Cesarzem austryackim. N. Pan udaje się 12go b. m. w podróż do Prus, 15go ma być w Królewcu, 16go w Gumbinnen, 17go w Trakehnen. Jest to miejsce nad samą granicą Królestwa Polskiego na drodze ku Mariampolowi. Uważają tu za rzecz prawdopodobną, że N. Pan będzie się widział na granicy z Cesarzem Wszech Rosyj. Nastąpiłoby to wcześniéj, nimby odpowiedź daną była na notę austryacką. Do téj też przynajmniéj chwili niemożna spodziewać się żadnego stanowczego wystąpienia państw niemieckich. Z Trakehnen i Gumbinnen król ma zwrócić podróż ku południowéj granicy Prus w kraj Mazurów, mianowicie do Johannisburga, skąd się uda do Kwidzyna. Podróż cała ma się odbyć oficyalnie, ale bez uroczystości. W Nakle ma się N. Pan parę godzin zatrzymać.

Rezultat konferencyi bamberskiéj ma być Austryi i Prusom w osobnéj deklaracyi komunikowany. Minister saski p. Beust ma być upoważniony do wypracowania tego aktu. Domysłowy cel jego wedle podań dzienników wytknąłem w przeszłym liście. P. Prokesch-Osten przybył z Frankfurtu do Drezna.

Tutejszéj *Nationalzeitung* donoszą z Londynu, że rząd angielski zajmuje się na seryo myślą posadzenia na tronie greckim jednego z potomków domu koburskiego. Wybranym jest książę Don Ludwik Filip Maria Fernando Pedro d'Alkantara Antonio Miguel Rafael Gabryel Gonzaga Ksawer Francisko d'Assisi Jan August Juliusz de Braganza Bourbon sasko-koburski, ur. 31 października 1838 roku młodszy brat młodzieńczego króla portugalskiego,

z którym teraz przybył do Londynu. Angielski rząd mniema, że król Otto dobrowolnie z tronu ustąpi; naród grecki poprosi Anglii o nowego monarchę, a nowa dynastya panująca we Francyi nie będzie miała nic przeciw Koburgowi. *Times* przygotowuje już opinią do téj myśli. Bawarya, stojąca na czele koalicyi darmstadtskiéj będzie za to bardzo dobrze usposobioną dla polityki angielskiéj. Ciekawe są zresztą poświąteczne numera dzienników angielskich. *Times* prawi o rosyjskiéj propagandzie w Węgrzech, inne o meetingu w Scheffield, inne zawierają krytyki mów na nim mianych.

Mamy tu ciągle nieznośne zimno, deszcz, grad, wicher północno-wschodni, słowem prawdziwą jesień, a tego wszystkiego święty Medard narobił, i cały podobno miesiąc w takiéj pogodzie nas na przechadzkach za nos wodzić będzie.

Paryż 7 czerwca.

Potwierdzenie przez *Monitora* wiadomości, że Austrya wchodzi do Bośnii i Albanii zrobiło ogromną podwyżkę na giełdzie. Że ta podwyżka była miłą dla rządu i że rząd do niéj musiał się przyczynić, dowodzi to następująca okoliczność: P. de Beaulieu, kapitalista i spekulator giełdowy udał się w tych dniach do p. Moquart, swego znajomego, a sekretarza Cesarskiego. Kiedy z nim rozmawiał, nadszedł Cesarz i zawołał: „a co mówią teraz *les baissiers?* czy Austrya jest przeciw nam? czy Francya jest rozebrana itd.“ Cesarz rad był pokazać, że wojna przeciw Rosyi może się prowadzić na drodze konserwatorskiéj, przy pomocy regularnych aliansów, przy dobrym kursie giełdy i że strachy szerzone przez *baissiers* i przez partye, były stronniczemi złudzeniami. Dzisiejszy *Monitor* donosi, że konferencya bambergska postanowiła przystąpić do traktatu prusko-austryackiego i że traktat francuzko-angielski, zakomunikowany podrzędnym dworom zachodnim, znalazł najlepsze przyjęcie. *Monitor* nie dodaje czy te podrzędne dwory, to jest Portugalia, Hiszpania, Piemont i Neapol zezwoliły na danie dla wspólnéj sprawy posiłków. Wszystko pokazuje, że Anglii i Francyi powiodło się pierwsze *compelle intrare;* jest teraz kwestya czy im się powiedzie drugie, mające na celu radykalne osłabienie Rosyi. Jest niezawodnem, że Anglia i Francya nie zgodzą się już nigdy na *status quo ante bellum*, ale dalsze ich plany zależyć będą od operacyj wojskowych, téj *ultima ratio regum. Monitor* ogłasza ciągle wyjątki z gazet, które pokazują, że Szwecya zbliża się do chwili, w któréj opuści stanowisko neutralne.

Dyplomacya francuzka prowadzi się w wielkim sekrecie. Urzędnicy ministeryum spraw zagranicznych unikają świata i zawierają się w milczeniu nieraz zabawnem. Wszystkie depesze dyplomatyczne i wojenne przychodzą do samego Cesarza. Prywatna kancelarya pozostała w Tuileryach przesyła je do St. Cloud ośm razy na dzień. Jenerał Baraguay d'Hilliers nic nie mówi w swym klubie. Jest on markotnym, że opuścił ambasadę z powodu błędu jaki popełnił w Stambule domagając się przywileju dla Greków katolickich, to jest z powodu kwestyi religijnéj, o któréj należało milczeć, aby nie dać pozoru racyi Rosyi. Aktorka Dupont, przybyła świeżo z Petersburga mówi, że Cesarz Mikołaj o 20 lat podstarzał. Reklamacye Francyi i Anglii, o których wam doniosłem, zrobione z powodu zabiegów rosyjskich w Bruksélli, odebrały pożądany skutek. Księżna Lieven, p. Kisielew i wszyscy dyplomaci rosyjscy nie należący do legacyi hr. Chreptowicza, opuszczają Belgią i udają się do Niemiec. Przekonano się w Malcie, że ruch rewolucyonistów we Włoszech zasilany był złotem rosyjskiem. Stosunki Francyi z Belgią są coraz przyjaźniejsze. Dla powitania Króla belgijskiego w jego podróży po prowincyi Hainaut, udał się nie tylko jenerał Grand, komendant departamentu du Nord, ale nadto prefekt i podprefekci tego departamentu. Lord Redcliffe opuści zapewne Stambuł i będzie zastąpiony przez jenerała Rose. Chory on na podagrę i na trudność pozycyi dyplomaty w obec takiego dyplomaty wojennego, jakim jest marszałek de St. Arnaud. I tego razu niepodobna mi zrobić żadnego wyjątku z listów, które ze Stambułu odbieram. Wiecie o wszystkiém prędzéj drogą Tryestską. Nadmienię tylko, że Iskander bej (Iliński) okrywa się sławą. Chociaż dowodzi wojskiem nieregularnym, robi on tak piękne szarże, że *Monitor* o nich wspomina. Paryż się niecierpliwi brakiem nowin o zwycięztwach; rewolucyoniści i legitymiści głoszą, że wojna do niczego nie doprowadzi; że potrwa lat 30 itd. Tak zawsze sądził o rzeczach Paryż przywykły do rewolucyi i wojen Napoleona I; dziś trudno mu przychodzi zaufać maxymie *festina lente*, według któréj postępuje Anglia i Napoleon III. Obrona Sylistryi jest wielką kwestyą, od któréj zależy plan przyszłéj wojny. Gdyby była wziętą, co jest rzeczą podobną, gdyż Rosya ludzi oszczędzać nie zwykła, wtenczas wojsko ekspedycyjne nie mogłoby może innéj wyprawy przedsięwziąść. Z Tulonu wyprawiane są bezprzestannie pułki, a nadto moździerze i armaty ogromnego kalibru, potrzebne do brania fortec morskich. Naczelny lekarz armii Baudens podwoił już służbę lekarską i zdaje się, że potroić ją zamyśla. Minister wojny posyła na wschód służbę obozowo-telegraficzną, jaka została urządzoną w Algieryi. Towarzystwa paryzkie prowadzą rozmowy tylko wojenne. Dawni dowcipnisie polityczni i literaccy stali się dowcipnisiami wojennemi. *Débaty* zrozumiały chwilową potrzebę świata paryzkiego, kiedy ogłosiły zabawny artykuł p. Saint Ange o sztuce wojskowéj.... *ad usum Delphini.*

Baron Sirdema de Grovestine ogłosił nową broszurę pod tytułem: *Tableau politique et moral de la Russie.*

Paryż 7 czerwca.

Korespondenci rewolucyjni piszą już do dzienników niemieckich, że zboże przepadło, że nieurodzaj jest niechybny. Czas prawda mamy kozacki, ale wiadomości korespondentów rewolucyjnych są jeszcze więcéj kozackie. Dotąd deszcze nie zrobiły szkody i gdyby nastąpiło ciepło, urodzaj byłby ogromny. Trzeba jednak ciepła i trzeba go prędko. Wyprosiwszy deszcz, duchowieństwo ma rozpocząć z kolei modły o pogodę. W tych czasach odbywają się na kilku miejscach Francyi zbory rolnicze. Na jednem z nich przemówił znowu Dupin. Mowy pseudo polityka i pseudo rolnika, zawsze pełne alluzyi i przygryzek zaczynają nudzić publiczność francuzką. W Paryżu na polu Marsowem, odbywa się konkurs jeneralny bydła. Pole Marsowe przedstawia piękny widok. Jest to obóz pokojowy, obóz rolniczy, gojący rany narodowe odbierane w wojnie.

Stan finansowy Francyi jest dobry, ale w niższych sferach brakuje jeszcze ufności to jest przekonania o dobroci pozycyi w jakiéj się Francya w toczącéj się wojnie znajduje. Z powodu braku takiego przekonania nie udała się licytacya gruntu, na którym mają być stawiane domy nowéj ulicy Rivoli. Cesarz musiał się uciec do Pereira, który zniósłszy się z kapitalistami, kupił zaraz grunt za 9 milionów i zebrał 30 milionów na budowę ulicy, która stanie się dla Paryża cackiem piękności. Napoleon IIIci znajduje we Francyi ludzi do wszystkiego, czy to do administracyi i finansów, czy do wojny, i umie w nich poświęcenie i posłuszeństwo obudzić. Prawda, że działa narodowo, że bogaci i podnosi Francyą. W tych dniach znalazł on nagrodę takiego postępowania udając się do *Gymnase* na sztukę *Poirier*. W téj sztuce, bogaty episier wydaje córkę za legitymistę i radzi zięciowi, aby wszedł do służby publicznéj. Kiedy zięć tłumaczy się wiernością dla swéj partyi i swego monarchy, on mówi: „Jesteś podobny do syna, którego matka idzie za drugiego męża. Można zrazu stronić od ojczyma, ale kiedy widzisz, że on robi twą matkę szczęśliwą, czy go niepowinieneś szanować i kochać.“ Publiczność teatru Gymnase wzięła powyższe wyrazy za alluzyą do Cesarza i dała oklaski. Mówiąc o teatrze dodam, że administracya i entrepryza *Opery* doznała przemiany. P. Roqueplan dyrektor Opery narobił długów i daléj prowadzić entrepryzy nie był w stanie. I tu Cesarz znalazł posłusznych kapitalistów. Kapitaliści podjęli się spłacić długi opery, prowadzić daléj entrepryzę i co więcéj, na rekomendacyą Cesarzowéj, utrzymali przy dyrekcyi p. Roqueplan z pensyą 25,000 fr.

Mówią, że do gwardyi cesarskiéj będzie przyłączony jeden pułk algierski.

Prefektura policyi organizuje zamiataczy miejskich (balayeurs) w grono lub ciało, które będzie dawało prawo do emerytury. Zamiatacze są z tego bardzo kontenci. Płaca ich dzienna jest bardzo mała, ale popęd Francuzów do stałości pozycyi jest tak powszechny, że płaca choćby najmniejsza ich zaspakaja. Taki popęd Francuzów, któremu się dziwił r. 1814 lord Castelreagh, nie może się wytłumaczyć ubóstwem jak sądził tenże lord, lecz charakterem narodowym. W Anglii, gdzie każdy mieszkaniec pragnie być niepodległym, organizacya jaką przeprowadza prefekt policyi zapewnieby się nie udała. W Anglii sami mieszkańcy obmyślają swą przyszłość za pomocą kas oszczędności i asekuracyi na życie. We Francyi rząd myśli o wszystkiém. To sprawia, że samowładność połączona z organizmem i sankcyą religijną staje się we Francyi przyjemną; lud upaja się harmonią, pozbawiającą go niepodległości, i zasypia w niéj jakby w letargu.

P. S. Zmiana ministeryum tureckiego i pogłoska o pobiciu Turków przez Greków zrobiły spadek na giełdzie. Korespondenci piszą znowu do dzienników niemieckich o niesnaskach między księciem Napoleonem i marszałkiem de St. Arnaud. Nie potrzebuję już was uprzedzać, że są to podania albo ukute albe przesadzone.

Lwów 9 czerwca. Wczoraj powitało miasto nasze stołeczne powrót J. Cesarzew. Mości Najdostojniejszego Arcy-księcia Karola Ludwika. J. Cesarzew. Mość przybył o godz. 3éj popołudniu, przyjmowany przy wjeździe do miasta z uszanowaniem przez władze miejscowe, a przy wysiadaniu przez JExc. pana Namiestnika na czele władz krajowych, tudzież przez JO. księcia, komendanta korpusu armii wraz ze sztabem jeneralnym, także przez obecną szlachtę stanową i innych dygnitarzy i przez wydział miejski. Ludność zgromadzona witała Najdostojniejszego Arcyksięcia serdecznemi okrzykami. J. Cesarzew. Mość przyjmował następnie powitania i znajduje się w najlepszem zdrowiu.

Wiedeń 10 czerwca. Według doniesień z Pragi nadeszłych, przybyli do Bodenbach na granicę saskoczeską 8go b. m. królowie pruski i saski, gdzie ich przyjmował J. C. K. Mość w dworcu kolei, a potem wszyscy trzej monarchowie przewieźli się parowcem na drugą stronę Elby. W towarzystwie króla saskiego był książe Albert Saski i jenerał Reichard; z królem pruskim przybyli minister prezydent Manteuffel, poseł pruski w Dreznie hr. Rödern, Dr Grimm lekarz; poseł austryacki w Berlinie hr. Thun, hr. Bismark, szambelan Schöring, tajny radca legacyi Ballan; radca kancelaryi przybocznéj Reinm. Dawniej już przybyli z Cesarzem minister Buol-Schauenstein, pierwszy adjutant fmp. hr. Grünne, książe Lobkowicz, poseł austr. w Dreznie hr. Kuefstein. *Bohemia,* która z Bodenbach ma wiadomości z 10go nie mówi czy tam już przybył pan Alvensleben, który depeszą z Wiednia zawezwany został, donosi zaś przytem, iż hr. Arnim poseł pruski w Wiedniu, zawezwany telegrafem, nie mógł się stawić z powodu słabości nagłéj. Królowa saska z dwoma damami honorowemi przybyła do Teczynu 9go rano, ale tegoż dnia odjechała napowrót do Drezna. Monarchowie rozjechali się 10go rano, a Cesarstwo Jchmć przybyć mieli w południe do Bubenczu zamku Cesarza Ferdynanda.

— *Gazeta Wiedeńska* pisze: Z okazyi najwyższych zaślubin, celem obmyślenia funduszu na wsparcie biednych uczniów wyższego gimnazyum w Czerniowcach, tudzież na wychowanie ubogich sierot zebrano tamże składkami 3000 złr. W tym samym celu składki we Lwowie przyniosły 2000 złr. i zgodnie z życzeniem N. Pana użyte zostały na cele dobroczynne.

Wiedeń 10 czerwca. Organizacya Siedmiogrodu już otrzymała najwyższą sankcyę. Kraj ten zostawać będzie pod rządami Namiestnika rezydującego w Hermanstadzie, a pod względem sądowym należeć do juryzdykcyi tamecznego sądu wyższego. Podzielony zostaje na 10 obwodów, których władze urzędować mają w miastach: Hermanstadt, Kronstadt, Udvarhelly, Maros Vasarhelly, Bystrzyca, Déés, Szilagy-Somlyo, Klausenburg, Karlsburg i Broos. Stolica kraju zostawać będzie pod władzą namiestnika. W obwodzie hermanstadzkim sąd krajowy 1éj instancyi będzie miał swoją siedzibę, w innych miastach obwodowych sądy obwodowe prócz w obwodzie Szilagy-Somlyo, gdzie miasto Zilah przeznaczone za siedzibę tego sądu.

— D. 12 b. m. spalonemi będą 20,000,000 złr. w biletach skarbowych wymienionych w moc ugody z dyrekcyą banku austryackiego na banknoty.

— Rosyjski pułkownik Kowalewski, który przybył z Czarnogóry i konsul rosyjski w Belgradzie p. Muchin, pojechali do Drezna. Do Wiednia przybył syn panującego księcia serbskiego z pułkownikiem Łukacewiczem.

— Od czasu wejścia wojsk rosyjskich do księstw Naddunajskich ustały transporta bydła rogatego z Besarabii do Austryi, które corocznie zasilały targi austryackie 20,000 wołów.

Francya.

Paryż 8 czerwca. *Monitor* ogłasza następujący raport dowodzącego flotą francuską na morzu Czarnem wice-admirała Hamelin:

Na pokładzie okrętu *Ville de Paris*
Balczyk 21 maja 1854.

„Wypłynąwszy d. 17 kwietnia z zatoki Kawarneńskiej, w celu rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich, połączone floty stanęły 20 maja na kotwicy pod Balczykiem, gdzie zajmą się bezzwłocznie zaopatrzeniem się w wodę i inne potrzebne zapasy.

„Nie od nas zależało, aby czyny wojenne w ciągu téj przeszło jednomiesięcznéj wyprawy zaszłe, liczniejszemi były i ważniejszemi; siły morskie rosyjskie tak się zamknęły w Sebastopolu pod zasłoną tysiąca dział tamtéjszéj twierdzy, iż przez dwadzieścia dni, które spędziliśmy na krzyżowaniu w małéj od portu tego odległości, niezdołaliśmy ani jednego nieprzyjacielskiego okrętu skłonić do walki, choćby tylko z wysłanemi na zwiady statkami.

„Z drugiej strony parowce nasze krzyżując po całem morzu Czarnem, chwytały wszystkie statki pod pawilonem rosyjskim i schwytały ich znaczną liczbę od rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich; wreszcie dywizya okrętów i fregat parowych wysłana dla rozpoznania brzegów Czerkasyi, sprawdziła, że Rosyanie sami opuścili 16 twierdz, wzniesionych jedna po drugiej w ciągu pół wieku, po tylu walkach i z taką pracą, na przestrzeni 200 mil oddzielającéj Anapę nad morzem Azowskiem, od Batum pogranicznego portu tureckiego; nowa to klęska, jak mi się zdaje, potędze rosyjskiej zadana.

„W ogóle, panie ministrze, jeśli W. Exc. zechce rozważyć, że port Cesarski w Odessie zupełnie został zniszczonym przez nasze parostatki; że flota rosyjska wyzywana w swoich portach nie śmiała wyjść z nich dla pomszczenia téj klęski; że niewolno jest pawilonowi rosyjskiemu, pod karą zaboru, ukazywać się na wodach morza Czarnego, które Car zamienić chciał w rosyjskie jezioro; jeśli wreszcie weźmie się na uwagę, że wszystkie posiadłości rosyjskie na wybrzeżu Czerkasyi zniszczone zostały lub opuszczone, a tem samem armia rosyjska w Azyi odkrytą jest od flanku; niepozostanie jak przyznać, że już ta pierwsza faza działań eskadry znakomite przyniosła rezultaty, wyłącznie na korzyść mocarstw zachodnich, a na szkodę rosyjskiego wpływu na morzu Czarnem.

„Zostaję z uszanowaniem, panie ministrze, Waszej Excellencyi posłusznym sługą,

Wice-admirał *Hamelin.*

— W tych dniach umarł jeden z najznakomitszych marynarzy francuskich admirał Baudin, świeżo na tę najwyższą w marynarce godność wyniesiony, gdy już ciężką złożony był chorobą. Jednocześnie prawie zakończyły życie inne dwie znakomitości: były minister z czasów L. Filipa Vivien, i b. adwokat i znany z wymowy deputowany Mauguin.

Rossya.

Raport rosyjski o obleganiu Sylistryi umieszczony w *Gazecie Rządowéj* brzmi:

Od jen.-feldmarszałka księcia warszawskiego, hr. Paskiewicza erywański go otrzymano dziennik działań wojennych nad Dunajem od 29 kwietnia do 10 maja (v. s.), zawierający w sobie opis szczegółowy wyruszenia naszych wojsk ku Sylistryi, oblężenia téj twierdzy i pierwszych robót oblężniczych.

W poprzednich doniesieniach wspomniane już było o zajęciu przez nasze wojska wysp Gołyj i Gopa, leżących na Dunaju, poniżéj nieco Sylistryi. Oprócz bateryj wprzód usypanych na tych wyspach, równie jak i wzdłuż lewego brzegu Dunaju, urządzono jeszcze nowe, pod dozorem bezpośrednim jen.-adjut. Schildera. Od 18 do 25go kwietnia urządzono także między wyspami zajętemi komunikacye za pośrednictwem mostów pontonowych i na kozłach. 29go t. m. z rozkazu p. jen.-feldmarszałka, rozpoczęty został ogień artyleryjski z bateryj i trzech łodzi kanonierskich, ustawionych około prawego krańca wyspy Sałani, leżącéj przed Gopa. Nieprzyjaciel odpowiadał silnym ogniem z twierdzy i bateryj nadbrzeżnych, ale po kilku wystrzałach Turcy porzucili swój obóz na spadzistości prawego brzegu rzeki i cofnęli się ku wzgórzom. Za nadejściem nocy, wojska nasze zajęły jeszcze jedną wyspę, najbliższą brzegu nieprzyjacielskiego (przed Sałani) i usypały na niéj szańce. Wszystko to dokonano bez żadnéj straty z naszéj strony.

Tymczasem wojska, przeznaczone do przejścia przez Dunaj, koncentrowały się w Kalarasz, tym samym punkcie, gdzie dokonaną była przeprawa w 1829 roku. Jednocześnie wojskom jen.-adjut. Lüdersa znajdującym się już za Dunajem pod Czernowodą, posłano od feldmarszałka rozkaz posuwać się ku Sylistryi prawym brzegiem rzeki. Na wyspie Gołyj przygotowano wszelkie środki do spiesznego wystawienia mostu przez tę odnogę Dunaju, która oddzielała jeszcze nasze wojska od brzegu nieprzyjacielskiego.

Zgodnie z temi rozporządzeniami feldmarszałka, 30go kwietnia zebrało się w Kalarasz dwanaście batalionów piechoty (cała 8ma dywizya piechoty i jeden pułk 11téj) z trzema rotami saperów, dwa pułki ułanów (z 4téj lekkiéj dywizyi jazdy) i trzy seciny dońskich kozaków, sześć bateryj pieszych i dwie (konne w ogóle ośmdziesiąt ośm dział); a oprócz tego pontony i parki oblężnicze. Tegoż samego dnia rozpoczęły także poruszenie wojska jen.-adjut. Lüdersa, w liczbie trzydziestu pięciu batalionów piechoty (9ta dywizya piechoty, części 11téj i 15téj, dwa bataliony strzelców i jeden saperów), z dwoma pułkami ułanów (z 3éj lekkiéj dywizyi jazdy) dwoma kozaków, oraz 104 działami.

Wojska jen.-adjut Lüdersa szły od Czarnowody przez Rosewaty do jeziora Gultino i daléj drogą nadbrzeżną ku Sylistryi; awangarda, pod dowództwem jen.-lejtnanta Grotenhelma, składała się z szesnastu batalionów i ośmiu szwadronów przy pięćdziesięciu sześciu działach; z lewéj strony szedł flankowy oddział jen.-lejtn. Engelhardta, przez Karasu, Malczewa, Kuzgun i Kozłudżi.

Na całéj swéj drodze wojska nasze nie spotkały oporu ze strony nieprzyjaciela, jedynie tylko podjazdy przodowe i flankowe odkrywały nieliczne oddziały Tureckie, które, po małoznaczącéj utarczce, spiesznie cofały się. Zbliżywszy się już do wzgórz Sylistryi, blisko jeziora Gyrlica (4go maja), przednie części wojsk naszych stoczyły utarczkę z jazdą nieprzyjacielską, która także cofnęła się, zostawiwszy na miejscu przeszło dwudziestu poległych. Z naszéj strony strata wynosi wszystkiego pięciu poległych i dziewięciu ranionych niższych stopni.

Zbliżenie się wojsk jenerała Lüdersa do saméj Sylistryi ułatwione było przez ogień naszych bateryj z lewego brzegu Dunaju i z wysp. Dnia 4go t. m. nieprzyjaciel zmuszony był opuścić swe nadbrzeżne baterye i zwinąć obóz, znajdujący się między przodowemi fortyfikacyami. W godzinę po południu, skoro wojska jen. Lüdersa rozłożyły się pod Sylistryą, dwie wiorsty powyżéj wsi Ostrow, przystąpiono tamże do naprowadzenia mostu przez ostatnią odnogę Dunaju. Ku wieczorowi most był zupełnie postawiony.

Sylistrya jest uważaną za jednę z najważniejszych twierdz Turcyi europejskiéj, i dla tego warownie jéj były ostatniemi czasy znacznie wzmocnione. Przy pomocy oficerów europejskich, Turcy wznieśli kilka przodowych fortów i redut na wzgórzach, panujących nad główną twierdzą i otaczających ją półkolem. W środku tego półokręgu, na jednym z najwyższych punktów miejscowości, leży główny fort Abdul-Medszid, budowla ściśniona, ostrzeliwana z obu flanków przez inne mniejsze oszańcowania.

5 Maja, przed godziną jedenastą rano, z liczby wojsk nieprzyjacielskich, rozłożonych na wzgórzach z tyłu fortu Abdul-Medszid, oddzieliło się dwa bataliony piechoty, około tysiąca jazdy regularnéj i do dwóch tysięcy nieregularnéj (baszi-buzuk), wraz z 4ma działami. Kolumna ta szła prosto na nasz obóz; na spotkanie więc jéj wyruszyło cztery bataliony, z ośmiu szwadronami i dwunastu działami; ale Turcy, nie dopuściwszy naszych nawet na rzeczywisty wystrzał działowy, z pośpiechem cofnęli się ku swoim oszańcowaniom. Przy tém stracili oni, według zeznań jeńców, do sześćdziesięciu w poległych; z naszéj strony poległo dwóch, a raniono siedmiu niższych stopni.

W nocy z 5go na 6ty maja, rozpoczęto roboty oblężnicze przeciw wschodniéj stronie twierdzy. Poczynając od samego brzegu Dunaju, o trzy wiorsty poniżéj twierdzy, wytknięto przekopy przez winnice aż do samych wzgórz; jednocześnie założono także pierwsze baterye naprzeciw przednich werków twierdzy. Nocy następującéj (z 6go na 7my) roboty te doprowadzono do tego stopnia, że ludzie w nich byli zakryci zupełnie; na krańcu lewym przykopu założono redutę, a dawniejsze baterye nieprzyjacielskie po nad prawym brzegiem Dunaju, obrócone zostały na łożamenty dla naszych strzelców. Roboty te rozszerzone i dokonane były nocy następującéj z 7go na 8my; a środkowa baterya i reduta na wzgórzach uzbrojone działami. Przez ciąg tych robót raniono u nas dziesięciu ludzi niższych stopni.

8go maja, wówczas właśnie, kiedy sam feldmarszałek oglądał przodowe przykopy, Turcy napadli na sztucerników, zajmujących na przodzie przykopy i rów w winnicach. Nieprzyjaciel został bezzwłocznie odparty przez łańcuch przodowy, lecz z naszéj strony raniono przytém dwudziestu cztérech niższych stopni.

W nocy z 8go na 9ty maja przystąpiono do zrobienia drugiego przykopu, o trzydzieści sążni od wschodniego przodowego fortu Sylistryi. 9go maja głównodowodzący, pragnąc odwrócić uwagę Turków od naszych robót oblężniczych, poruczył jenerał-adjutantowi księciu Gorczakow wykonać wzmocniony rekonesans warowni nieprzyjacielskich. Oddział, złożony z szesnastu batalionów piechoty, dwóch batalionów ochotników, jednéj roty saperów, ośmiu szwadronów jazdy i sześciu secin kozaków, wraz z pięćdziesięciu sześciu działami, wyszedłszy z obozu o godzinie dziesiątéj rano, ruszył po wzgórzach do fortu Abdul-Medszid. Wojska nieprzyjacielskie po kilku naszych wystrzałach cofnęły się do swych warowni. Jenerał-adjutant książę Gorczakow z wojskami przodowemi zbliżył się na wystrzał działowy do fortu, oddział jazdy lekkiéj skierował jeszcze bardziéj na lewo do wsi Kalapetra. Wojska nieprzyjacielskie, które wystąpiły przeciw temu oddziałowi, po kilku pomyślnych wystrzałach naszéj konnéj artyleryi kozackiéj, rzuciły się w nieładzie ku warowniom. O w pół do szóstéj wieczorem, wojska nasze powróciły do obozu. Pomyślny ten rekonesans kosztował nas wszystkiego dwóch ranionych kozaków.

O świcie, 10go maja, jenerał-adjutant Schilder, z pięciuset robotnikami, wspierany z lewéj strony najbliższym batalionem eskorty, pod dowództwem jenerał-lejtnanta Selwana, wyparł Turków z zajętéj przez nich miejscowości naprzeciw naszych przykopów, i zaraz potém zrobił nowy przykop ponad brzegiem Dunaju, a na jego krańcu wzniósł bateryę i uzbroił takową bezzwłocznie dwoma działami. Nieprzyjaciel próbował ataku lewego krańca naszych robót oblężniczych na wzgórzach, lecz odparty został celnym ogniem dział i sztucerników.

Przez ciąg opisanych działań pod Sylistryą, na wszystkich innych punktach teatru wojny było spokojnie. Oddział turecki, stojący na prawym brzegu Dunaju naprzeciw Turno, cofnął się wewnątrz kraju. Z Kalafatu nieprzyjaciel wyruszył do Bojleszti, po drodze do Krajowy, ale potém znowu cofnął się do swych fortyfikacyj, pozostawiwszy tylko w Bojleszti małoznaczną straż przednią.

— *Koresp. Austr.* podaje następującą wiadomość z Odessy z d. 2 czerwca. Z pewnością dowiadujemy się, że większa część floty połączonéj odpłynęła z wysokości Sebastopolu, aby przyśpieszyć przewóz wojsk do Warny, a kilka tylko parowców zostało przy brzegach kaukazkich, aby utrzymywać komunikacyą z ludami gór kaukazkich. Dziś odbył się pogrzeb kapitana Gifford dowódzcy fregaty „Tiger“, która osiadła była na piasku. Osada Tigru poleconą została przez admirała Dundasa jlnemu konsulowi austryackiemu, i w rzeczy saméj, za pośrednictwem jego dostała zaległą do dnia osięścia płacę w ilości 1200 f. szterl. Za trzy dni może osada ta wysłaną będzie w głąb kraju. Majtki i żołnierze pojdą do Rezanu, oficerowie do Moskwy, a najstarszy porucznik do Petersburga. Traktowano w ogóle jeńców po ludzku a jen. Sacken zasługuje w tym względzie na zupełną pochwałę. W chwili kiedy upadek handlu zbożowego dotkliwie czuć się daje, donoszą z głębi Rosyi, iż tameczne fabryki uwolnione zupełnie od współzawodnictwa angielskiego i przemycania, znacznie poszły w górę. Ślady bombardowania znikły już powiększéj części. Ruchy wojsk w Nowo-Rosyi trwają ciągle. Przez miasto nasze przechodziły niedawno 4 pułki ułanów dobrze ujeżdżone i uzbrojone.

— Warszawskie gazety piątkowe podają nazwiska dziesięciu księży katolickich bądź administratorów dyecezyj Królestwa polskiego, bądź proboszczów w Warszawie, którzy otrzymali ordery ś. Anny klasy 2giéj z koroną.

Turcya.

Gazeta Tryestka pisze z Trebizondy 27go maja. Niesłychać nic jeszcze dotąd o posuwaniu się Rosyan po téj stronie Arpaczaju (w granice Turcyi), skąd wnosić można w obec złego stanu wojsk tureckich w Karsie, że i oni niemają sił dostatecznych do zaczepki. Słychać, że Kutais (w Imerycyi) niedawno opuścili. Co do zajęcia Redut-Kale, eskadra angielsko-francuska z okrętów „Charlemagne“ i „Agamemnon“, tudzież cztérech fregat złożona pod wodzą Sir Lyonsa odpłynęła ku brzegom Abhazyi i Czerkiesyi, lubo nieco zapóźno. Jednak udało się jéj schwytać 2 kupieckie okręty greckie z 750 żołnierzami rosyjskiemi i materyałem wojennym zapewne z Anapy płynące. Jedna z fregat wzięła ze sobą jeńca, a reszta okrętów popłynęła do Redut-Kale nie całkiem jeszcze przez Rosyan opuszczonego, albowiem powitano flotyllę z szańców 7ma strzałami ostremi, które niejaką szkodę zrządziły, lecz nieodpowiedziano na nie. Eskadra popłynęła do Szefketil, wzięła stamtąd 2000 Turków udała się pod Redutkale i zbombardowała je; lecz klęska dosięgła zapewne niewinnych tylko, albowiem gdy po kanonadzie wysiadło wojsko na ląd, oprócz kilku dział zagwożdżonych, nie było już ani własności rządowéj, ani żołnierzy. Znaczne tylko magazyny z towarami znaleziono, które się Turkom dostały, bo wojsko zachodnie niechciało brać w rąbunku udziału. Niewiadomo czy Redutkale zostanie zajęte przez Turków lub własnemu losowi zostawione. Ossurgetti jest już w rękach Turków, którzy się już stamtąd o 6 godzin drogi posunęli na wschód, a zatém na drodze do Maran i Kutais.

— *Osserv. Triest.* donosi ze Sambułu 29go maja: Co w Szumli uchwaloném zostało na radzie wojennéj, o tém wprawdzie niewiadomo, ale tyle pewna, iż dowódzcy wojsk posiłkowych z całą otwartością oświadczyli się przeciw postępowaniu rządu z Omerem paszą. Aby się w obec sprzymierzonych usprawiedliwić i wykazać im z jakiém traktowano niedbalstwem i jego i armię, Omer przedłożył korespondencye swoje z ministerstwem, i mocno się na nie żalił. Depesze niezmiernie ważne leżały miesiące bez odpowiedzi, naglące żądania jego o posiłki i amunicyę zbywano wymówkami albo po długiéj zwłoce, zamiast regularnego wojska posyłano mu baszybozuków, którzy mu daleko większą byli zawadą niż pomocą. Jenerałowie uznali ważność tych zażaleń i zaraz za powrotem ustnie o tém z ministrami traktowali. (Zapewne w skutku tego nastąpiła zmiana gabinetu). Marszałek St. Arnaud wyjechał 26go do Gallipoli, aby być obecnym wyjściu wojsk francuskich do Adryanopolu; również minister wojny Riza pasza tam się udał. Pułki angielskie stojące tu załogą, są również gotowe do pochodu. Od cztérech dni różne oddziały stojące w Skutari odbierają rozkazy wsiąść na statki, a zaledwie tak się stanie, nadchodzi znów rozkaz wsteczny, i wojsko znów wysiada na ląd. Niewiadomo co to znaczy, czy chcą wprawić wojsko w szybkie wylądowanie może na brzegach Krymu, czy też zmylić szpiegów rosyjskich i ciekawych pod względem zamiarów i czasu; a może i jedno i drugie zarazem. To ostatnie rzeczywiście już nastąpiło, bo też najsprzeczniejsze i najdziwniejsze krążą pogłoski w téj mierze. Zapewniają mię, że Anglicy odwlekli swój odjazd z powodu, iż otrzymano z Warny wiadomość, że na tyle wojska na dwa dni tylko przygotowano żywność. Lord Raglan nie chce z miejsca ruszyć nieupewniwszy się, że zapasy wystarczą na dwa tygodnie. Temu wszystkiemu jednak niewierzę, lubo z dobrego mam to źródła. Utrzymują również, iż część Francuzów uda się z Gallipoli do Warny, dokąd ma być przeniesioną główna kwatera.

— *Soldatenfreund* pisze z teatru wojny w Bułgaryi, iż za wpływem marszałka St. Arnaud i lorda Raglan posłano Omerowi paszy posiłki i żywność. W Bułgaryi nie można dostać żywności dla wojska; wprawdzie dowozy morzem są łatwe, ale aby takowe dostały się do różnych stacyj wojskowych, trzeba na to środków transportowych na których niedostaje. Wśród takich okoliczności, wątpić nam przychodzi, aby wojska posiłkowe mogły niebawem działać czynnie u stóp Bałkanu lub nad Dunajem i zapewne ograniczą się na zajęciu Warny; może tylko St. Arnaud jedną dywizyę do Adryanopolu pośle. Według pewnych wiadomości z Gallipoli, brak tam jeszcze w téj chwili jazdy, koni pociągowych i ar-

tyleryjskich tudzież powózek; i zapewne dwa lub trzy miesiące zejdzie, zanim armia francuska na Wschodzie może być gotową wyruszyć w pole, przejść Bałkan i stanąć w dolinie bułgarskiéj naprzeciw Rosyanom. Ci przeto nie będą mieli w ciągu tego lata do czynienia, chyba z siłami tureckiemi Omera paszy, które otrzymały w tych dniach posiłki z Widdynia w liczbie 26,000 ludzi. Ostatnie doniesienia które mamy z Szumli, liczą armię turecką pod Bałkanem na 106,000 rozłożoną na przestrzeni 24 mil niem. pod Prawodami, Szumlą i Tirnową. Z tych środek liczy 54,000 pod Szumlą i ma 140 dział i 14,000 jazdy, ale któréj 6000 koni brakuje. Omer przy braku żywności i środków transportowych nie może w pole wyruszyć, lecz musi czekać Rosyan u wąwozów bałkańskich, gdzie postawił już w tym celu 45,000 ludzi.

Z Kalaraszu donoszą 5go, iż roboty oblężnicze pod Sylistryą idą zwolna, robotnicy stoją w rowach w wodzie, a przecież już 24 dział ciężkiego kalibru ustawiono w baterye i opatrzono przedpiersiami, a Turkom nie udało się przeszkodzić temu. W tych już dniach rozpoczną bić wyłom z płaszczyzny przed redutą Abdul-Medżyda.

Doniesienia z Trebizondy i Karsu są ważne. Rosyanie po stracie dwóch ważnych pozycyj Redut-Kale i Poti, opuścili także silnie obwarowany Ozurget. Selim pasza założył główną swoją kwaterę w téj stolicy Imerycyi. Tém silniéj obwarowują się Rosyanie w Achalczyku i Kutais (zkąd inąd donoszą, że Kutais w rękach Turków), Szamil zamyśla połączyć się w Ozurgecie z Selimem paszą i Dadjanem księciem Mingrelskim, który tam ma przebywać, i ruszyć razem na Achalczyk. Zaryf Mustafa pasza nie zdoła się utrzymać w Karsie, jeżeli Rosyanie ku temu miastu się posuną. Wojsko w Karsie chorobami przedziesiątkowane, dostało dopiero w maju żywność, pieniądze i odzież.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Sławny chemik Liebig robił, jak donosi „Gaz. Augsburska", w tych czasach w München próby w celu poprawy zwykłego chleba, aby go uczynić posilnym, zdrowym i strawnym. Dr. Liebig uznał, iż świeżo zrobiona i czysto ustała woda wapienna jest jedynie skutecznym i nieszkodliwym środkiem w przyrządzaniu chleba żytniego, i ulepsza nawet ciasto z pośledniéj mąki sporządzane. Na 5 funtów mąki używał on przy zarabianiu ciasta 1 funt wody wapiennéj świeżéj, na zimno robionéj, zupełnie czystéj, lał on naprzód oznaczoną ilość wody wapiennéj, a potém dodawał wody zwyczajnéj wedle potrzeby; kiedy rozczyna świeża, bierze się mniéj wody wapiennéj; jeżli dawna, nieco więcéj. Woda wapienna niedozwala utworzyć się w cieście kwasowi, który przeszkadza trawieniu. Następnie wapno łącząc się z kwasem fosforycznym w mące będącym, tworzy pewną ilość fosforanu wapna, którego brak główną przyczyną niedostateczném pożywności niektórych gatunków chleba sprawdzonéj przez to, iż zwierzęta takim chlebem karmione wyłącznie, nie żyły długo. Jeżeli prócz tego sprawdzą się doświadczenia Dra Benecke o wpływie fosforanu wapna na dzieci skrofuliczne, to możnaby wróżyć, iż użycie wody wapiennéj do zaczyniania chleba zdoła zmniejszyć to złe tak upowszechnione. Pominąwszy nawet tę okoliczność, chleb przyrządzony na sposób powyższy łatwo jest strawny, wolny od kwasu, ścisły, bez wielkich komórek powietrznych, niema zakalca, a dodawszy mu więcéj nieco soli, jest wybornego smaku. Używany przez wielu piekarzy, osobliwie do białego pieczywa ałun, jest szkodliwy i policyjnie zakazany być winien. Ałun zmniejsza do tego strawność i pożywność chleba.

— PP. Murmann i Krakowitzer, otrzymali temi czasy przywilej na nowy i tani sposób przyrządzania płótna nieprzepuszczającego wody, a pod pewnym względem i ogniotrwałego. Próby w téj mierze przedsiębrane w Hitzingu pod Wiedniem wypadły jak najpomyślniéj. Namiot z tak zaprawnego płótna wystawiony przez kilka tygodni na działanie słońca, deszcze, a potém zanurzony nawet przez długi czas w wodzie, wewnątrz pozostał zupełnie suchy. Płótno takie nie paliło się również w ogniu płomieniem, tylko z trudnością się tliło. Tenże sam p. Murmann wynalazł także sztuczną massę dającą się lać w formy, która powierzchownością, przyjęciem łatwo pięknéj politury i trwałością na zmiany powietrza, tudzież niską cenę swoję zastąpić może korzystnie marmur, zwłaszcza że przyjmuje farby wszelkiego rodzaju. Wynalazca nazwał ją „Marmurem Wiedeńskim".

— Donosiliśmy już o wystawie dzieci w państwie Wirginia w Zjednoczonych Stanach Ameryki północnéj, gdzie rozdawano premie za najroślejsze i najcięższe niemowlęta. W państwie Georgia uznano wszakże, iż ulepszenie rasy ludzkiéj nie zależy na wzroście, ale na pięknych formach ciała, osobliwie zaś rysach twarzy, będących niejako uzewnętrznieniem zdolności umysłowych i przymiotów duszy, i ztego stanowiska wychodząc, zapowiedziano tam wystawę dzieci z następującemi premiami: 1^0 dzbanek srebrny za najpiękniejsze dwuletnie dziecko; 2^0 puhar srebrny za roczniaka; 3^0 kubek srebrny za sześcio-miesięczne niemowlę.

Przyjechali do Krakowa: od dnia 10go do dnia 12go czerwca: Mikołaj Jaworski z Kobylnicy. Michał Dutka z Witkowic. Don Pietro Panighetti, Kazimierz hr. Dzieduszycki, Antoni na Kamenczanach Teodorowicz ze Lwowa. Zofia Forsi z Odessy. Anna Pilaszanowiczowa z Wiednia. Andrzej Kasprzak z Wilanowic. Jan Linfrand ze Sącza.

Wyjechali: Dr. Boczkowski do Bochni. Franciszek Wiktor, Franciszek Kluczycki, Walentyna Stojowska, Antoni Götz, Jerzy Borczowski do Tarnowa.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Gdańsk 8 czerwca. Na ostatnim poniedziałkowym londyńskim targu więcéj było ruchu, więcéj ochoty do kupna i obrot interesów w ogólności był znaczniejszy. Notowania zeszłotygodniowe utrzymały się, z wyraźną ku poprawie dążnością. Zachodzą skargi na czas zimny, wietrzny, zagrażający opóźnieniem zbiorów; ale przy zmianie powietrza wszystko się może podnieść.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu:

	pszenicy	jęczmienia	owsa	bobu gro.	siem. ln.	mąki cent.
z kraju . .	2910	1641	4790	580	—	22837.
z zagranicy	30274	5060	34426	1317	16026	14410.

Targi prowincyonalne szkockie i irlandzkie trzymały się lepiéj, a na niektórych ważnych placach jako to w Liwerpool, Newcastle cieszono się materyalném podniesieniem cen.

We Francyi ceny nie przestają iść w górę; w Hawrze znaczne było ożywienie; a rezerwa mąki w Paryżu ciągle się zmniejsza.

W Hollandyi, Hamburgu i głównych niemieckich portach, handel zbożowy nie odznaczył się ożywieniem. Spekulacya nie wchodziła w interesa, a cały obrot ograniczał się do potrzeb konsumcyi.

Na gdańskiéj giełdzie w pierwszych dniach tygodnia żadne tranzakcye nie miały miejsca; od dwóch dni wszakże niejaki ruch się objawił. Zawsze jednak kupujący z największą oględnością postępują.

Sprzedano w ciągu tygodnia pszenicy łasztów 332, grochu łasztów 10; partye lubelskie wyjątkowéj piękności głównie zwracały uwagę.

Płacono za łaszt wagi holend.		guld. prus.	korzec warszawski. złp. gr. — złp. gr.
pszenicy	124—129	520—790	39 2 — 59 11.
„ „	129—133	700—790	52 18 — 59 11.
Grochu		400	30 3.

Czas mamy dżdżysty i niepamiętnie zimny.

W ciągu tygodnia przebyło Toruń na 4 berlinkach, 2 gabarach, 106 tratwach pszenicy łasztów 664, belek sosnowych 41,568, dębowych 1943, klepek kop 224, obręczy kop 200.

Wysokość wody w Toruniu stóp 4 cali 6.

Kursa zamian: Londyn 195.—Amsterdam 101. —Hamburg 44 1/3.

Makowski Kendzior & Comp.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy

Wieden. *Kursa telegraficzne z dnia 12 czerwca:* — Metaliki 5-pr. 86 1/2. — Metaliki 4 1/2-pr. 75 7/8. — Metaliki 4-pr. 69 1/2. — 4-pr. z 1850 r. 92. — 2 1/2-pr. 48 7/16. — 1-pr. 19 1/2 z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Augsburg 133 3/4. — Londyn 13 kr. —.— Paryż 156 3/4.—Akcye Bankowe 1250. — Akcye kol. żel. półn.— Ferdyn. ——. — Pożyczka z r. 1851 lit. A. ——., B. — —. Ost-Donau Dampfsch.—.

Kurs krakowski 12 czerwca. Banknoty. austr. ż. 82 1/4 pł. 81 2/3. Pruski kurant ż. 110 1/2, pł. 109 3/4.—Ruble srebrne nowe ż. 103. pł. 102. — Cwancygiery nowe ż. 111, pł. 110. — Cwancygiery stare ż. 110 pł. 109. —Imperyały ż. 35 4, pł. 34 27.— Dukaty austr. i holend. ż. 20 10—pł. 20 4. – 20frankowe ż. 36 5 pł. 34 1/3. Listy zast. pol. ż. 97 1/2 pł. 96 2/3.— Listy Zast. galic. ż. 94 1/4 pł. 93 2/3.

Kurs lwowski d. 9 czerwca. Dukat holend. 6 złr. kr. 12.— Dukat ces. 6 złr. 15 kr. — Półimperyał ros. 10 złr. 48 kr. — Rubel ros. 2 złr. 4 kr. — Talar pruski 2 złr. — kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 31 kr. — Kurs listów zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po złr. — kr. — w mk. — Sprzedano 100 po złr. — kr. —.— Dawano za 100 złr. 92 kr. 18. — Żądano złr. 92 kr. 48.

Kurs wiedeński z d. 10 czerw. Metaliki 86. — Nowa pożycz. 75 3/4.--Akcye Banku wied. 1230.— Akcye kolei żel. pół. 213 — Agio od złota 38 3/4, od srebra 32 1/2. —Oblig. uwoln. grunt. 83 1/2. Nowa pożyczka 1854 r. 90.

Kurs wrocławski z d. 10 czerwca. Banknoty austr. 75 1/12 ż. — Banknoty pol. 91 5/6 ż.— Listy zastawne polskie dawne 86 3/4 d. — nowe— d. — Listy zastawne poznańs. 4-pr. 101 1/4 ż., — dto 3 1/2-pr. 91 1/4 ż. — Kolej Krak.-górno-szląska —— ż.

URZĘDOWE.

N. 173. C. K. SĄD POKOJU (512—3)

Okręgu III. Mogilskiego.

Stósownie do artykułu 52 Ustawy o włościanach usamowolnionych i na zasadzie artykułu 12 Ustawy hipotecznéj z roku 1844, wzywa mających prawo do spadku po niegdy Kazimierzu Ścisło, włościaninie we wsi Bieńczycach w okręgu m. Krakowa dystrykcie Mogilskim położonéj, pozostałego, z domu i gruntu morgów 6 pod pozycyą 40 Tabelli czynszowéj zapisanego, składającego się, aby w przeciągu miesięcy trzech z prawami swemi do spadku tego zgłosili się; po upływie bowiem czasu tego, spadek pomieniony zgłaszającym się Pawłowi i Stanisławowi Ścisłom braciom, oraz Maryannie 1mo Krupowéj, 2do Felixa Zyburg Małżonce, jako jedynym sukcessorom, każdemu z nich w szczególności po 1/3 części przyznanym zostanie.

Kraków dnia 3go czerwca 1854 r.

X. A. Wolniewicz, S. P.
W. Korosyński.

Przegląd Polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 10 czerwca. *Monitor* potwierdza wiadomość, iż wszystkie wojska rosyjskie, które zajmowały twierdze nad brzegami wschodniemi morza Czarnego opuściły je i zebrały się w Tyflisie, a Szamil na czele 35,000 ludzi był tylko o 18 godzin od tego miasta.

Hamburg 9 czerwca (z *Indépendance Belge*). Zapewniają tu z wiarogodnego źródła i nowina ta powszechną znajduje wiarę, że Szwecya publicznie oświadczyła się na stronę państw zachodnich i że odwołała posła swojego z Petersburga.

Londyn 10 czerwca (z *Koresp. Austr.*) Lord Aberdeen doniósł parlamentowi o mającéj nastąpić zmianie gabinetowéj. Osoby dobrze rzeczy świadome zapewniają, iż lord Russell zostanie prezydentem tajnéj rady (President of council), Granville będzie ministrem osad, a Newcastle ministrem wojny. — John Russell przechodząc do Izby lordów składa mandat z Izby niższéj, gdzie reprezentuje City.

Hermansztadt 10 czerwca (z *Koresp. Austr.*) Z teatru wojny nic ważnego. Turcy opuścili brzegi Dunaju pod Turtukajem, zdaje się, iż z okolicy téj ściągnęli się do twierdzy Ruszczuku. Roboty oblężnicze pod Sylistryą wciąż idą, oprócz kilku min wysadzonych, które żadnéj znacznéj niezrządziły szkody, niezaszła tam najmniejsza zmiana.

Hermansztadt 10 czerwca (z *Koresp. Austr.*) *Sieb. Bote* potwierdza doniesienie o zamiarze przeniesienia głównéj kwatery księcia Paskiewicza i 2giéj dywizyi rezerwy jazdy do Jass. Kwatery już przysposobiono. Nadeszłe również z tego względu do wielu pułków rosyjskich nakazy wstrzymania się z pochodem i odwrotu, potwierdzają się. Z Bukaresztu donoszą 7go, iż Rosyanie w dniu 5 b. m. pod Sylistryą w pobliżu reduty Abdul-Medżid wysadzili minę w powietrze, przez co o 80 kroków posunąć się mogli. Wieść o śmierci hr. Orłowa (rannego pod Sylistryą) niepotwierdza się, mimo niebezpiecznéj rany jest on jeszcze przy życiu.

Monarchowie zebrani na zjeździe w Teczynie już się rozjechali. Wszystkie pisma publiczne zajęte są domysłami nie o celu narad tam odbytych, bo zapewne sprawa wschodnia była ich przedmiotem, ale o skutku onych. W tym względzie otrzymaliśmy również listy z Wiednia i Berlina, które jutro dopiero podać będziemy mogli. Wiedeński nasz korespondent jest zdania, że pod względem kroków obu państw niemieckich największa panuje zgodność w duchu traktatu 20go kwietnia, a chyba tylko okoliczności zmusiłyby odstąpić od polityki neutralnéj i pojednawczéj. Nota przesłana do Petersburga przez gabinet cesarski uważaną być może jako przejście z drogi dyplomatycznej do drogi demonstracyjnéj, w skutku czego Rosya ściąga swe siły z Wołoszczyzny i pozostanie w Multanach i Dobruczy. Korespondent nasz berliński powiada, że pułkownik Manteuffel, który już był jeździł w missyi do Wiednia udać się ma do Petersburga, celem popierania noty wiedeńskiéj.

Zdaniem jego wiele osób wróży, iż Rosya przystanie na żądania Austryi pod warunkiem, iżby gabinet wiedeński wymógł na Francyi i Anglii zawieszenie broni i przyzwolenie na kongres celem załatwienia sprawy wschodniéj. Rosya w takim razie cofnęłaby wojska za Prut, a pozostawiłaby je tylko w Dobruczy, aleby zapewne nie przystała, aby się Europa mieszała do kwestyj terytoryalnych w Azyi. *L'Indépendanee Belge* mówi podobnież o wieściach jakoby w skutku wysłania noty austryackiéj nastąpić miało zawieszenie broni. *Monitor* francuzki obiecuje wielkie korzyści ze zjazdu w Teczynie.

Zeit zaprzcza pogłosce, jakoby król pruski wyjechać miał do Prus królewskich celem widzenia się z Cesarzem rosyjskim o czém nasz korespondent berliński powyżéj nadmienia, i w liście w téj chwili przez nas odebranym, toż samo potwierdza. Mobilizacya w Prusiech i zaciągnięcie przyznanéj przez sejm pożyczki 30 mil. tal. nastąpić ma niebawem.

Wszystkie dzienniki tak krajowe jak zagraniczne mówią z pewnością, o czém i nasz korespondent wiedeński nadmienia, iż rząd J. C. Mci zamyśla zaciągnąć nową pożyczkę najmniéj 300 mil. złr. w kraju. Pożyczka ta ma być przeznaczoną do zupełnego zrównoważenia papierowych znaków pieniężnych z monetą kruszczową. W tym celu odbyła się w ministerstwie skarbu narada do któréj zawezwano pierwszych bankierów.

Rosyanie ściągają wciąż wojska z Besarabii. Omer pasza złożył raport o działaniach pod Silistryą, w którym twierdzi, że twierdza ta trzymać się zdoła długo. Transporta wszystkich materyałów wojennych rosyjskich z Wołoszczyzny do Multan śpiesznie idą, z czego widoczna iż Rosyanie na prawdę kraj ten opuszczają.

Czerkiesya a raczéj wszystkie kraje kaukazkie, organizują się w rząd jednolity pod przewodnictwem Hondy beja szwagra Szamilowego. Szamil zgromadził znaczne siły i posuwa się ku Tyflisowi. Marszałek St. Arnaud i lord Raglan byli 28go jeszcze w Gallipoli. Wojska posiłkowe śpieszą do Warny, zkąd podobno pójdą na odsiecz Sylistryi.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się Dodatek.

SPOSTRZEZENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień.	Godzina.	Wys. baromet. w liniach par. przy 0° Reaumura.	Stan ciepła podług Reaumura.	Wilgotność powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru.	Stan nieba.	Zjawiska napowietrzne.	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
10	2	327‴16	+ 9° 6	76 7	zachodni średni	pogoda z chmurami	przed poł. i o 1 deszcz	+11°8	+6°3
„	10	328 23	+ 8° 0	87 1	ppnzachodni słaby	pochmurno	o 9éj deszcz krótko		
11	6	328 83	+ 8° 1	84 2	zpłzachodni „	„			
„	2	329 13	+ 13° 2	56 3	ppłzachodni „	pogoda z chmurami	przed poł. deszcz dro.	+14°1	+7°2
„	10	329 46	+ 8° 2	93 4	północny „	pochmurno	wiecz. deszcz i grad dr.		
12	6	329 60	+ 8° 8	93 9	południowy „	„			

Sobolewski Konstanty, Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Antoni Czapliński* zarządzca drukarni.

Dodatek do Nru 133 Dziennika „CZAS“.

URZĘDOWE.

(486) **Kundmachung.** (3)

[N. 11,142]. Zufolge Weisung des h. Finanz-Ministeriums vom 15ten d. M. Z. 8,999 F. M. wird dem nachstehende, im Landesregierungsblatte für das Kronland Galizien J. 1854. I. Abtheilung S. 16. enthaltene Erlass wegen Einberufung der deutschen Münzscheine zu 10 xr. mit dem Beisatze neuerdings kundgemacht, dass eine *Verlängerung* des Einberufungstermines in keinem Falle Statt finden wird.

Krakau am 21 Mai 1854.

Franz Graf *Mercandin*
k. k. Landes Präsident.

Erlass des k. k. Finanz Ministeriums vom 1. Jänner 1854.

Die Finanz Verwaltung hat beschlossen, die deutschen (verlossbaren) Münzscheine zu 10 xr. bis 1. Juli 1854 aus dem Umlaufe zu ziehen.

Zu diesem Zwecke wird Jedermann freigestellt, die gedachten Münzscheine bis zu dem festgesetzten Termine entweder zu Zahlungen an Staatskassen zu verwenden, oder gegen Scheidemünze in Silber und Kupfer, oder nach Wahl des Inhabers gegen anderes coursirendes Geld bei der k. k. Verwechslungskasse in Wien und ausserhalb Wien bei sämtlichen Landeshauptkassen umzuwechseln.

Zur Erleuchterung des Publikums werden ausnahmsweise auch die Sammlungskassen zur Umwechslung beauftragt.

Bei den letzt erwähnten Kassen kann jedoch die Umwechslung nur gegen coursirendes Staatspapiergeld geschehen.

Nach Ablauf des obenerwähnten Termines dürfen solche Münzscheine von den landesfürstlichen Kassen nicht mehr an Zahlungsstaat oder zur Umwechslung angenommen werden, und sind dieselben als ungiltig anzusehen.

Dagegen bleiben die ungarischen Münzscheine zu 10 xr., so wie die ungarischen Münzscheine zu 6 xr. vorläufig noch in Umlaufe.

Baumgartner m. p.

OBWIESZCZENIE.

Stósownie do rozporządzenia Wysokiego c. k. Ministerstwa finansów z dnia 15go b. m. i r. N. 8999, c. k. Kommissya Gubernialna następujący w Dzienniku Rządowym krajowym dla kraju koronnego Galicyi z roku 1854 Część I. stronnica 16, zamieszczony Reskrypt względem ściągnienia z obiegu niemieckich biletów monetowych na 10 kr. z tém dołożeniem powtórnie do wiadomości podaje, że przedłużenie terminu do ściągnienia ich z obiegu przeznaczonego w żadnym przypadku miejsca mieć nie będzie.

Kraków dnia 21 maja 1854 r.

Franciszek Hr. *Mercandin*,
Prezydent c. k. Rządu krajowego.

Rozporządzenie Ministerstwa Skarbu z dnia 1go stycznia 1854 r.

Administracya Skarbu postanowiła wywołać z obiegu niemieckie bilety monetowe (podlegające losowaniu) na 10 kr. do dnia 1go lipca 1854 r.

Tym końcem wolno jest każdemu aż do wzwyż wyrażonego terminu, użyć wspomnionych biletów monetowych albo do uiszczania zapłat do Kass rządowych, albo też zamienić takowe na monetę zdawkową srebrną lub miedzianą, albotéż podług wyboru posiadacza za inne pieniądze w obiegu będące w c. k. Kassie zamiany w Wiednu, zaś zewnątrz Wiednia we wszystkich Kassach krajowych głównych. Dla ułatwienia publiczności, upoważnionemi będą do zamiany wyjątkowo także kasy zbiorowe. W tych ostatnich kassach zamiana jednakże następować może tylko za pieniądze papierowe rządowe, w obiegu będące.

Po upływie wzwyż rzeczonego terminu, bilety monetowe tego rodzaju nie będą przyjmowane przez Kassy rządowe w miejsce zapłaty, ani też w drodze zamiany, i uważanemi być mają za nieważne.

Zaś węgierskie bilety monetowe na 10 kr., tudzież bilety monetowe węgierskie na 6 kr. pozostaną jeszcze tymczasowo w obiegu.

Baumgartner m. p.

N. 12,682. **Kundmachung** (516—1-3)

Bei der am 1 Juni 1854 vorgenommenen 256ten Verlosung der älteren Staatsschuld ist die Serie N. 239 gezogen worden. Diese Serie enthält Hofkammer-Obligationen von verschiedenem Zinsfusse, und zwar:

Nro 80,220 mit einem Zehntel
„ 80,808 „ „ Achtel
„ 80,939 „ zwei Vierteln
„ 81,094 „ einem Fünftel
} der Kapitals-Summe.

Dann N. 81,017 bis einschliessig 81,093 mit der genannten Kapitals-Beträge im Gesammt-Kapitalsbetrage von 993,639 fr. 52 kr. und im Zinsenbetrage nach dem herabgesetzten Fusse von 24,840 fl. 59¼ xr.

Diese Obligationen werden nach den Bestimmungen des A. h. Patentes vom 21ten März 1818 gegen neue zu dem ursprünglichen Zinsfusse in Cm. verzinsliche Staatsschuldverschreibung umgewechelt werden.

Von der k. k. Landesregirung, Krakau am 5 Juni 1854.

Der k. k. Landespräsident
Franz Graf Mercandin.

Obwieszczenie.

Na odbytém w dniu 1 czerwca 1854 256tém losowaniu dawniejszego długu Państwa, wyciągniętą została serya Nr. 239. Serya ta mieści w sobie obligacye Kamery nadwornéj różnéj stopy procentowéj, a mianowicie:

Nr. 80,220 z jedną dziesiątą
„ 80,808 „ ósmą
„ 80,939 z dwie czwartą
„ 81,094 z jedną piątą
} summy kapitalnéj.

Następnie Nr. 81,017 do Nru 81,093 włącznie z całemi kwotami kapitału, w łącznéj summie kapitalnéj 993,639 złr. 52 kr. i w kwocie procentowéj według zniżonéj stopy 24,840 złr. 59¼ kr.

Obligacye powyższe według przepisów najwyższego Patentu z d. 21go marca 1818, wymienione będą na nowe do pierwotnéj stopy procentowéj w monecie konwencyjnéj uprocentowane zapisy długu państwa.

Z c. k. Rządu krajowego, w Krakowie 5go czerwca 1854.

Franciszek Hr. *Mercardin*,
Prezydent ces. król. Rządu krajowego.

N. 3899. CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ. (497—2-3)
Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Na zasadzie artykułu 12go Ustawy hipotecznéj z r. 1844, wzywa mających prawo do spadku po Macieju Spałku pozostałego, mianowicie zaś z ⅕ części Domu Nr. 33 z ogrodami dwoma i łąkami do niego należącemi, w Wsi Krowodrzy gminie VIII. okręgowéj Zwierzynieckiéj położonego składającego się, aby w terminie miesięcy trzech do c. k. Trybunału zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie spadek ten zgłaszającym się Franciszkowi Spałkowi pełnoletniemu synowi, oraz Teresie i Maciejowi Spałkòm małoletnim dzieciom przyznanym zostanie.

Kraków dnia 19go maja 1854 r.

Sędzia Prezydujący, A. Karwacki.
Sekretarz, W. Płonczyński.

---

(519) **Kundmachung.** (1-2)

[N. 1182]. Die gefertigte k. k. Betriebs-Direktion beabsichtiget, nachstehende für Betriebszwecke unbrauchbar gewordene Gegenstände an den Meistbiether hintanzugeben, als:

a) 1 Stück cylinderförmiger Kessel von Schmiedeeisenblech sammt Oberdeckel, mit einer angeschraubten Schliesskapsel und zwei messingene Rohrenstützen 44“ im Durchmesser 30“ hoch nebst eisernen Feuerrosten und Thüre.

b) 2 Stück cylinderförmige Wasserreservoir von 3“gen Rieferneu Pfosten a 9′ 9″ im Durchmesser 4′ 3″ hoch jeder mit 5 starken eisernen Reifen gebunden.

c) Circa 400 Zentner Staub-Steinkohlen. Es steht den Kauflustigen frei, diese in den Räumlichkeiten des hierortigen Bahnhofes befindlichen Gegenstände zu besichtigen, und sich diessfalls bei dem hiesigen Material-Depot anzufragen.

Diejenigen, welche alle, oder nur einzelne dieser Materialien käuflich an sich zu bringen wünschen, haben ihre diessfälligen auf klassenmässigem Stempel geschriebenen Anbothe (Offerte) versiegelt längstens bis 30. Juni d. J. hierorts einzubringen.

K. k. Betriebs-Direktion für die östlichen Staats-Eisenbahn.

Krakau am 8ten Juni 1854.

Nor 302. **Wezwanie.** (522—1-3)

Państwo Frydrychowice obwodu Wadowice, wzywa nieobecnych Wojciecha Gąsior z Nro 200 i Józefa Frejczyk z Nro 23, do powrotu w ciągu bieżącego poboru do wojska, inaczéj przeciwko nim jako zbiegom postąpiono będzie.

Dominium Frydrychowice dnia 7go czerwca 1854.

Ediktal Vorladung. (494—2-3)

Vom Chrzanower k. k. Bezirksamte werden nachstehende im militärpflichtigen Alterstehende Individuen aufgefordert, binnen längstens sechs Wochen in ihre Heimath zurückzukehren und der Militärpflicht zu entsprechen — widrigens dieselben als Rekrutirungsflüchtlinge betrachtet, und als solche behandelt werden würden.

Post Zahl	Name	Geburts-Jahr	HNro	Gemeinde
1.	Mathias Wojewoda	1829	202	Chrzanów Stadt.
2.	Blasius Maniak	1829	306	„
3.	Blasius Gromkowski	1833	249	„
4.	Józef Kowalik	1828	76	Libiąż Wielki.
5.	Felix Kuligowski	1831	87	Gorzów.
6.	Adalbert Wilczak	1832	88	Bobrek.
7.	Andreas Tłomacz	1827	24	„
8.	Sabin Oświecimski	1833	2	„
9.	Thomas Oświecimski	1831	2	„
10.	Josue Kunner	1832	80	Chrzanów.
11.	Hersch Waldmann	1832	299	„
12.	Szloma Luftig	1831	259	„
13.	Moses Reicher	1831	360	„
14.	Israel Brauner	1830	132	„
15.	Schloma Abraham Geiger	1830	132	„
16.	Simon Weiss	1829	239	„
17.	Abraham Spira	1828	26	„
18.	Jozef Landsberg	1828	307	„
19.	Judka Brauner	1828	132	„
20.	Laiser Taichner	1828	304	„
21.	Moses Färber	1828	29	„
22.	Wolf Sauder	1828	46	„
23.	Joachim Appel	1833	171	„
24.	Salomon Ulrych	1832	192	„
25.	Salomon Weiss	1831	173	„
26.	Sindel Rozner	1828	360	„
27.	Samuel Ruff	1828	94	„
28.	Judka Goldschmidt	1828	302	„
29.	Abraham Gross	1828	328	„
30.	Joachim Weiss	1827	239	„
31.	Samuel Heilmann	1827	94	„

Chrzanów am 22 Mai 1854.

---

(510) **Edict** (1-3)

[N. 1170]. Vom Magistrate der k. Kreisstadt Jaslo werden nachstehende militärpflichtige Individuen als: Stanislaus Lesniak H N. 52, Jakob Kosiba H N. 220, Andreas Wojnarski H. N. 205, Michael Król H. N. 263 und Martin Bratkowicz H N. 47 aufgefordert, binnen 2 Wochen vom Tage der Einschaltung dieser Ediktal-Vorladung hieramts zu erscheinen, als sonsten dieselben als Rekrutirungpflüchtlinge behandelt werden.

Magistrat Jasło am 30ten Mai 1854.

Nro 2062. **Kundmachung.** (496—2-3)

Vom hohen Montan-Aerar werden die eigenthümlichen, im Amtsbereiche der k. k. prov. Montan-Verwaltung zu Jaworzno Krakauer Regierungsbezirk gelegenen Galmei-Bergbaue und die zum Galmei-Bergbau gestreckten Grubenfeldmassen, und zwar:

in der Gemeinde	Jaworzno	$24\frac{9401}{25088}$	Massen
„ „	Długoszyn	$16\frac{11212}{..}$	
„ „	Jeleń	$3\frac{12544}{..}$	
„ „	Szczakowa	$20\frac{4966}{..}$	
„ „	Góry Luszowskie	$1\frac{23790}{..}$	„
	Zusammen	$66\frac{11717}{25088}$	Massen

zum Betriebe und Abbaue des Galmeis nebst der Zinkhütte zu Jaworzno und einer zunächst gelegenen Hüttenarbeiters-Kaserne, dann die Zinkhütte zu Niedzieliska nebst zwei daselbst gelegenen Wohngebäuden auf die Dauer von 10 nacheinander folgenden Jahren verpachtet.

Pachtlustige, welche diese Objekte in Pacht zu übernemen wünschen, werden eingeladen, ihre auf klassenmässiger Stempel geschriebenen, gehörig unter Angabe des Wohnsitzes gefertigten, wohlversigelten, mit der Aufschrift *„Offert für die Pachtung der k. k. Galmei-Bergbaue und Zinkhütten zu Jaworzno und Niedzieliska“* versehenen Offerte, worin ausdrücklich anzuführen ist, welches von den bezeichneten Objekten, nämlich:

a) die ohne Beschränkung zu benützende Zinkhütte zu Jaworzno mit Einschluss sämtlicher ärarischen Galmei-Gruben oder

b) die Niedzieliskauer Zinkhütte allein, oder endlich c) breit ad a) und b) bezeichneten Objekte in Pacht genommen, und welcher Pachtschilling in einer runden Summe pr. Jahr für jedes zu pachtende objekt allein oder für alle zusammen mit Ziffern und Worten geschrieben—entrichtet werden wolle, bis 16 Juni l. J. 12 Uhr Mittags entweder bei dem hohen k. k. Finanz-Ministerium S V in Wien oder bei der k. k. Berg-Salinen- und Forst-Direction zu Wieliczka unter Beischluss des 10% Reugeldes von der angebotenen Summe im Baaren oder in kassemässigen Staatsschuldverschribungen zu überreichen.

Die Pachtbedingnisse können bei der k. k. Bergwerks-Produkten-Verschleiss-Direktion zu Wien oder in der Amts-Kanzlei der k. k. Berg-Salinen- und Forst-Direction zu Wieliczka oder auch bei der k. k. prov. Montan-Verwaltung zu Jaworzno in den Amtsstunden eingesehen werden.

Von der k. k. Berg-Salinen- und Forst-Direction
Wieliczka den 22ten Mai 1854.

N 7559 **Circulare** (500)

Im Zweke der Verpachtung des Bochniaer städtischen Propinationsgefälls auf die Zeit vom 1ten November 1854 bis lezten Oktober 1857 wird eine Lizitation am 23 Juni 1854 in der Bochniaer Magistratskanzlei um 9 Uhr Vormittags abgehalten werden.

Der Fiskalpreis beträgt 17,000 fl. und das Reugeld 1,700 fl. in CMünze. Die Lizitationsbedingnisse könnnen in der Magistratskanzlei eingesehen werden.

(2-3) Bochnia am 27 Mai 1854.

N. 7146 **Circulare** (506)
an sämtliche Dominien und Magistrate.

Von Seite des Bochniaer k. k. Kreisamtes wird hiemit bekannt gemacht, dass zur Verpachtung des Uscie Solner städt. Propinationsgefälles für die Zeit vom 1 November 1854 bis letzten Oktobr 1857.

Der Fiskalpreis beträgt 1506 fl. CM. und des Reugeld 151 fl. CM. eine Lizitation am 5ten Juli 1854 in der Uscie Solner kanzlei Vormittags um 9 Uhr abgehalten werden wird.

Sämmtlichen Dominien und Magistraten wird demnach aufgetragen, diese Lizitation in ihren Territorien sogleich zur allgemeinen Kenntniss zu bringen, und insbesondere die bekannten Speculanten und Unternehmungslustigen hievon eigends mit dem Beisatze zu verständigen, dass die weiteren Lizitations-Bedingnisse am gedachten Lizitations-Tage hierorts bekannt gegeben werden.

(2-3) Bochnia den 27ten Mai 1854.

Inseraty.

(491) **SPRZEDAŻ DÓBR.** (2-6)

Dwie wsie **OSTAPKOWCE** i **CZECHOWA** w obwodzie Kołomyjskim, pod miasteczkiem **Gwoździec**, nad cesarską drogą z Kołomyi do Tarnopola i handlowym traktem ze Lwowa do Czerniowiec położone, oddzielny korpus tabularny stanowiące; obejmujące podług katastralnego pomiaru w dogodném zaokrągleniu **309⅝** morgów najurodzajniejszéj pod kukurudzę uprawianéj ornéj ziemi; **143⅝** morgów zaszanowanego dębowego lasu, który zarazem dostarcza poszukiwanego pręcia; **18⁴⁄₈** morgów sianożęci, **5⅛** morgów pastwisk i ogrodów; razem **476⅞** morgów, do których za porozumieniem się dodanym być może staw w silną wodę zaopatrzony; z propinacyą w dwóch karczmach, z których jedna na skrzyżowaniu się obydwóch zwyż opisanych traktów złr. m. k. **1000** czyniąca — są z wolnéj ręki do sprzedania. Bliższą wiadomość powziąść można od właściciela miasteczka **Gwoździec**, gdzie i pocztę odbiera.

☞ W Galicyi, obwodzie Wadowickim, pół mili od Krakowa, blisko gościńca cesarskiego, jest

FOLWARK

gruntu ornego z łąkami 100 morgów obejmujący, do wydzierżawienia od 24go czerwca 1854. Wiadomość w Krakowie, ulica św Anny numer 316 drugie piętro. (412-3)

JÓZEF OSTROWSKI

JUBILER I ZŁOTNIK

WE LWOWIE,

ma zaszczyt zawiadomić Wysoką Szlachtę i Szanowną Publiczność, iż zaopatrzywszy się w elegancki, modny i stosunkowo tani towar, przeniósł swoję wyrobnię i skład

KLEJNOTÓW,

tudzież

ZŁOTYCH I SREBRNYCH RZECZY

do narożnego Domu pod N^er 164 obok Cesarskiéj Apteki

W RYNKU.

Przez tak znaczne zniżenie cła wchodowego i przy wzmagającym się odbycie, zbywa teraz Towar po daleko niższych cenach jak dawniéj.

Obowiązuje się dostarczać wszelkich artykułów, którychby przypadkowo niemiał na składzie, z najlepszych źródeł i ku zadowoleniu zamawiających.

REPARACYE USKUTECZNIAJĄ SIĘ DOBRZE, TANIO i W NAJKROTSZYM CZASIE.

Klejnoty, antyki, jakoteż złote i srebrne wyroby, kupuje po prawdziwéj wartości lub mienia je za nowe i modne.

Dla dogodności PP. Kupców i Złotników po miastach stołecznych, lub kupujących pojedynczo na prowincyi, którzyby potrzebowali wyrobów z jego składu, dodaje, że gotów jest na listowne wezwanie po kilka egzemplarzy żądanych artykułów, wraz z oznaczeniem *najumiarkowańszéj lecz stałéj ceny*, niezwłocznie na ręce zamawiającego lub którego ze swoich ajentów przez pocztę przesłać; nienarzucając bynajmniéj warunku, ażeby nawet wtedy kupiono, gdyby pomimo jego usilnych chęci co się tyczy cen lub gustu, niezadowolnił zupełnie. (424—3)

REWALENTA ARABSKA

pp. Barry du Barry

I SPÓŁKA W LONDYNIE.



Środek do przywracania zdrowia i siły dla chorych każdego wieku i dzieci słabowitych, — służy zarazem do śniadania i kolacyi, jako przyjemne pożywienie.

Przyjemna ta mąka otrzymana z arabskiéj rośliny, z kozim naszym powojem najwięcéj podobieństwa mającéj, lekko strawna, leczy (bez pomocy innych pierwiastków lekarskich i wszelkich zachodów uchylając je zupełnie) śpiesznie i na zawsze: niestrawność, zatkanie, ostrości, kurcze, spazmy, zawrot głowy, zgagę, dyaryę, osłabienie nerwów, słabości żółciowe, choroby wątrobowe i nerkowe, wzdęcia, drętwienie, bicie serca, nerwowy ból głowy, głuchotę, szum w głowie i uszach, bóle we wszystkich częściach ciała, chroniczne żołądka zapalenie i tegoż supuracyą, wyrzut skórny, szkorbut, febrę, szkrofuły, konsumcyą, wodną puchlinę, pedogrę, mdłości i wymioty u kobiet ciężarnych, smętność, osłabienie ogólne ciała, paraliż, kaszel, bezsenność, wycieńczenie, melancholią itp. Dla dzieci, dla chorych i słabowitych osób, nieznamy lepszego i skuteczniejszego środka, ile że nigdy kwasów w żołądku nie tworzy, a zażywszy zrana i wieczorem, naturalne odbywanie funkcyi ułatwia, najsłabsze trawienie leczy, i najbardziéj osłabionemu nowe siły i nieznaną mu dotąd moc udziela. — Główne Rewalenty własności są pożywność i uleczalność. Wszystkie dzienniki angielskie ogłaszają liczne podziękowania pp. Barry du Barry & Comp. za nowe odkrycie Rewalenty Arabskiéj — przeszło 50,000 wiarogodnych osób złożyło im dziękczynne świadectwa, tak, że ten wyborny uzdrawiający środek powszechnie wysoce ceniony i poszukiwany, żadnych zaleceń niepotrzebuje.

Że zaś liczne dochodzą nas skargi na uszczerbek (szwank) zdrowia, poniesiony z powodu szkodliwego podrabiania naszéj słynnéj *Rewalenty Arabskiéj*, jaką się ośmielają niektóre handle w Warszawie, we Lwowie itp. sprzedawać, anonsując w Gazetach i Kalendarzach jakoby główne składy naszéj *Rewalenty* posiadali, widzimy się przeto zmuszeni ostrzedz publicznie, iż jedyny skład naszéj prawdziwéj *Rewalenty Arabskiéj* jest u naszego głównego Ajenta

Karola Herrmann w Krakowie

na całą Galicyą, Królestwo Polskie i W. Ks. Krakowskie, tudzież pod firmami poniżéj wymienionemi a od niego upoważnionemi do sprzedaży, jako to:

W Galicyi: Karol Haempel, Thom. Jasiński w Białéj. Ign. Brosig, St. Warzeszkiewicz w Wadowicach. Ant. Kasprzykiewicz, Paweł Niedzielski w Bochni. Józ. Jahn w Tarnowie. F. Jaśkiewicz w Rzeszowie. Bracia Juśkiewicz w Jarosławiu. J. Kosterkiewicz w Nowym-Sączu. Bracia Podgórscy w Jaśle. Fr. Karol Gilatowski w Samborze. Ed. Machalski w Przemyślu. Jan Klein, C. F. Milde, J. P. Riedel, A. Mańkowski we Lwowie. J. Muchitsch et Comp., Bracia Czuczawa w Stanisławowie. A. Morawetz w Tarnopolu. Bracia Czuczawa w Czerniowcach. J. Sala w Brodach.

W Królestwie Polskiém: Leon Możdzeński w Kielcach. Leon Wolski, W. Olszewska w Radomiu. Karol Bełczykiewicz w Lublinie. Henryk Kremki, Leon Staliński, Sebastyan Szostkiewicz w Warszawie. Jan Ferensowicz w Częstochowie. Jan Tchinkiel, H. Hurtig w Kaliszu. Dobrzański w Płocku. F. Dutreppi et Comp. w Sandomierzu. B. Drewes et Comp. w Suwałkach. Tad. Więckowski w Mińsku. L. B. Loewenstein w Smoleńsku. Karol Shoultz w Mochilewie.

Barry du Barry et C.
77 Regent-Street w Londynie.

(441)

Pewien żonaty, wojskowy furyer, posiadający język polski, zarządzca gospodarczy, lat 39 liczący, sił zdrowych i czerstwych, któren przez kilka lat obowiązki Rachmistrza sprawował, a w skutek poprzednio pełnionych obowiązków i sprawowania się chlubne posiada świadectwa, życzy sobie zaraz lub od 1go lipca objąć jaką gdziekolwiek samoistną posadę Zarządzcy lub Naczelnika w zawodzie Ekonomicznym, w Krakowie lub w Galicyi. — W chęci będące osoby, zechcą łaskawie swe życzenia, obok bliższego skreślenia stanowiska, piśmiennie pod literami H. F. objawić i takowe poste restante Brieg w Szląsku przesłać. (3)

(315) **ZAKŁAD KĄPIELI** (9-10)

W IWONICZU

w roku bieżącym otwiera się dnia 1go czerwca, co mając zaszczyt podać do powszechnéj wiadomości, Zarząd łazienkowy poczytuje sobie za powinność oznajmić zarazem, że zupełnie zaradzono szkodom wyrządzonym przez zeszłoroczną powódź tak budynkom mieszkalnym, jak i drodze do Zakładu prowadzącéj, tudzież, że łożono starania na dobry stół i dogodne dla Sz. Gości pomieszkania.

(504) **MAGAZYN** (2-3)

TOWARÓW BŁAWATNYCH

TADEUSZA UZIĘBŁO

we Lwowie,

objął ajencyę wiedeńskiéj fabryki wyrobów materyj kościelnych, do ułatwienia obstalunków na wszelkie gatunki

ORNATÓW,

tak zupełnie już gotowych, jakoteż materyj na łokcie, według wzorów obfitego wyboru, któremi wspomniony Magazyn jest już zaopatrzony, i po następującéj cenie fabrycznéj dostarcza:

Półjedwabne we wszelkich kolorach, złotem, srebrem i pellą tkane łokieć po złr. 1 kr. 30.

Całkiem jedwabne, toż samo we wszystkich kolorach, złotem, srebrem i pellą bogato tkane po złr. 2 kr. 6, złr. 2 kr. 18, złr. 2 kr. 30, złr. 2 kr. 48, złr. 3, złr. 4 kr. 15, złr. 4 kr. 45 i złr. 5 w monecie konwencyjnéj.

(129) **Doktora Borchardta** (8)

za Najwyższym Cesarsko-Królewskim Przywilejem

aromatyczno-lekarskie

MYDŁO Z ZIÓŁ.

Od wielu towarzystw lekarskich i tychże Europy Dostojeństw jako prawdziwe i najlepsze dla skóry uznane, a w skutek przychylnéj opinii i wniosku Król. Wysok. Lekarskiego Wydziału, przez Król. Bawarskie Ministeryum Państwa niedawno uprzywilejowane zostało. Mydło z Ziół Doktora Borchardta nadaje skórze miękkość aksamitowi podobną i młodzieńczą świeżość, usuwa na zawsze **ogorzałość od słońca, piegi, osutkę, węgrowatości, krosty zaskórne, pryszcze, wrzedzienice** itp., zachowując skórę przeciw wszelkim szkodliwym wpływom zmiany powietrza. Przedewszystkiém ma tę własność, iż utrzymuje skórę dzieci delikatną. W kąpieli użyte, działa nadzwyczajnie, gojąc i wzmacniając.

Składy c. k. uprzywilejowanego Mydła z Ziół Doktora Borchardta znajdują się:

w Krakowie u Józefa Bartla N. 339; tudzież: ***w Bilsku*** u Aptek. Alex. Stanko; ***w Bochni*** u p. Niedzielskiego; ***w Brodach*** u Karola Carnelli; ***w Czerniowcach*** u Ign. Schnirch i Tom. Zacharyasiewicza; ***w Jarosławiu*** u Ign. Bajan; ***w Kołomei*** u S. Wieselberga; ***w Łańcucie*** u Ant. Swobody; ***we Lwowie*** u W. Willmana; ***w Przemyślu*** u Edw. Machalskiego; ***w Rzeszowie*** u Ign. Schaittera; ***w Sendziszowie*** u J. Kownackiego; ***w Stanisławowie*** u Aptek. Jana Tomanek; ***w Tarnopolu*** u Markusa Schlifki; ***w Tarnowie*** u Józefa Jahna i ***na Podgórzu*** u S. Schlesingera.

U zwyż wspomnionych panów na składzie jest także do nabycia

prawdziwa

1 paczka po 40 kr. m. k.	D^ra Suin de Boutemard	pół paczki po 20 kr. m. k.

aromatyczna

ZAHN PASTA.

Zahn Pasta Doktora Suin de Boutemard z działaniem wzmacniającém dziąseł, łącząca niezawodne, nieszkodliwe czyszczenie zębów, usunięcie tworzących się na nich zwierzęcych i wegetacyjnych parasitów, wywierająca niemniéj zbawienny wpływ na całe wnętrze ust i cuchnienie, może być słusznie zaleconą jako ***najlepszy*** i ***najtańszy*** środek do wykształcenia i konserwy zębów, téj to istotnéj części ludzkiego zdrowia i piękności, nadto jako ku ochronie chorobliwych przypadłości właściwa.



Ze względu na wielokrotne naśladowania i fałszowania obudwóch powyższych słynnych Artykułów, raczy się przy kupnie tychże na to łaskawą zwrócić uwagę, że Mydło z Ziół Doktora Borcharda, w białych zielonem pismem drukowém, i na obu końcach obok załączoną pieczątką opatrzonych paczkach, po 24 krajcary w m. k. przedawaném będzie; — zaś Zahn Pasta Doktora Boutemard na odwrotnéj stronie, na swém czerwoném złoto-brązowém obwinięciu herb familijny i facsimile Dra Suin de Boutemard zawiera.

Co do sprowadzenia ***en gros*** tych artykułów, można się zgłosić jedynie do Komptoaru głównéj przesyłki w Berlinie, Spandauerstrasse N. 72.

Dom Handlowy P. J. Kirchmayer i Syn, ma zaszczyt uprzedzić posiadaczy Listów Zastawnych Królestwa Polskiego IIgo okresu, iż zajmuje się właśnie uzyskaniem w Dyrekcyi Głównéj Towarzystwa Kredytowego nowych arkuszy kuponowych, i w tym celu wysyła umyślnego pełnomocnika do Warszawy. Osoby życzące sobie skorzystać z téj sposobności, zechcą się zgłosić, a za deponowane w tym celu Listy Zastawne wydane im zostaną tymczasowe kwity depozytowe. (484-8)

(334)

PODPISANA

REPREZENTACYA DLA GALICYI

c. k. uprzyw. tryesteńskiéj

AZIENDA ASSICURATRICE

WE LWOWIE,

zabezpieczá równie jak w zeszłym roku

SZKODY NA ZIEMIOPŁODACH

PRZEZ

GRADOBICIE

wyrządzone,

bezpośrednio w biórze przy ulicy Pojezuickiéj, naprzeciw hotelu Angielskiego pod L. 175¾ lub też przez jéj ajentów na prowincyi w dwojaki sposób:

A) Na podstawie funduszu Towarzystwa, to jest **wypłacając** zabezpieczonemu **całkowitą szkodę zabezpieczoną;**
B) na zasadzie wzajemnego zabezpieczenia, to jest szkody **wypłacają się w miarę wpłynionych za zabezpieczenie premiów.**

O ile komu dogodniéj, można podług *A)* lub *B)* żądać zabezpieczenia.

Taż sama dyrekcya, jakoteż jéj ajenci *) na prowincyi udzielają żądającym zabezpieczenia potrzebne wyjaśnienia i blankiety do podań bezpłatnie.

Na listowne podania **szanownych stron** odpowiada reprezentacya oznajmieniem premii, za któréj przesłaniem pod jéj powyżéj wyrażoną adresą udziela się zabezpieczenie od najbliższéj 12téj godziny południowéj **po odebraniu przesłanéj premii.**

Listowne podania zawierać mają naprzód odpowiedź na następujące pytania w ogólności:

1) Nazwę miejsca, to jest miasta, miasteczka lub wsi;
2) Jak dawno zabezpieczenie żądający w miejscu zamieszkały;
3) Czyli można **z pewnością podać,** jak często wydarzały się w okręgu tego miejsca gradobicia uszkadzające ziemiopłody, a przynajmniéj, jak często w upłynionych ostatnich ośmiu latach;
4) Czyli sam poniósł w tejże wsi pomienioną szkodę;
5) Czyli teraz mające się zabezpieczyć ziemiopłody już może zostały gradobiciem, mrozami lub innym sposobem uszkodzone.

Co do kawałków pól w szczególności:

1) Nazwę kawałka pola, na którém zabezpieczyć się mający gatunek ziemiopłodu, o ile ta nazwa znana jest zamieszkałym w miejscu, i opis granic tego pola tak, ażeby niezachodziła żadna wątpliwość co do innych pól lub kawałków. Mały planik piórem — po prostu może najlepiéj zastąpić opis wiele czasu zabierający.
2) Ilość morgów i korcy wysiewu z nazwą gatunku ziemiopłodu.
3) Wartość pieniężną spodziewanego zbioru w monecie konwencyjnéj i w liczbach kończących się na nulę.

We Lwowie, w kwietniu 1854 roku.

1szy Sekretarz: ***Leon Ostrowski.*** 2gi Sekretarz: ***Konstanty Wodecki.***

*) Spis Ajentów c. k. Tryestyńskiéj Azienda Assicuratrice w Galicyi:

W Baligrodzie	Pan Feliks Cząstecki	W Niepołomicach	Pan Izrael Korngold
„ Bełzie	„ Jan Maciejowski	„ Nowym Targu	„ Józef Ciepliński
„ Białéj	„ Karol Piesch	„ Nowym Sączu	„ Joachim Kosterkiewicz
„ Bóbrce	„ Samuel Blumenfeld	„ Oświęcimie	„ Konstanty Slebarski
„ Bochni	„ Gustaw Nahowski	„ Pilznie	„ Berl Abraham
„ Bolechowie	„ Izrael Hauptmann	„ Podgórzu	„ Szymon Szlesinger
„ Bołszowcach	„ Franciszek Ziemiański	„ Podhajcach	„ Kluk de Kluczycki
„ Brodach	„ Mojżesz Franzos	„ Podhajczykach	„ Franciszek Majewski
„ Brzeżanach	„ Edward Hełczyński	„ Przemyślu	„ Wincenty Praczyński
„ Brzostku	„ Ignacy Billikiewicz	„ „	„ Michał Zawałkiewicz
„ Bursztynie	„ Mojżesz Hammer	„ Przemyślanach	„ Michał Fischler
„ Chodorowie	„ Adam Miączyński	„ Radomyślu	„ Alfons Fürdischek
„ Chyrowie	„ Michał Morawski	„ Rawie	Pani Róża Rucker
„ Czerniowcach	„ Jakób Smolechowski	„ Rohatynie	Pan Salomon Mark
„ Czortkowie	„ Natan Rozenzweig	„ Rozwadowie	„ Józef Czernicki
„ Dembicy	„ Wojciech Mühlrad	„ Rudkach	„ Stanisław Niedzielski
„ Dolinie	„ Eliasz Gottesmann	„ Rymanowie	„ Stanisław Biliński
„ Drohobyczy	„ Mojżesz Kunke	„ Rzeszowie	„ Samuel Horsitzer
„ Gorlicach	„ Berl Leuchtag	„ Samborze	„ Hersch Grabscheid
„ Gródku	„ Franciszek Hermann	„ Sanoku	„ Jan Sperlich
„ Grzymałowie	„ Józef Bauer	„ Sądowéj Wiszni	„ Maciéj Ungar
„ Jarosławiu	PP. bracia Juśkiewicze	„ Serecie	„ Andrzéj Figura
„ Jaśle	Pan Sebald Freund	„ Skale	„ Boruch Feuerstein
„ Jaworowie	„ J. P. Riedel	„ Smolnicy	„ Waleryan Łoziński
„ Kałuszu	PP. Rosenrauch i Falk	„ Sokalu	„ Antoni Rewakowicz
„ Kentach	Pan Franciszek Wunderer	„ Stanisławowie	„ Joel Ehrlich.
„ Kołomyi	„ Surach Ehrlich	„ Stryju	„ Osias Mintz
„ Komarnie	„ Aleksander Emperl	„ Swirzu	„ Efroim Zudek
„ Kopyczyńcach	„ Lejb Brandes	„ Tarnopolu	„ Andrzej Morawetz
„ Krakowie	„ Jan Bętkowski	„ Tarnowie	„ Karol Polityński
„ Kryssyampolu	„ J. N. Löwenherz	„ Turce	„ Hieronim Latinek
„ Krzywczy	„ Stanisław Pazirski	„ Ustrzykach	„ Józef Maczejka
„ Lisku	„ Robert Barański	„ Wadowicach	„ Stanisław Warzeszkiewicz
„ Lubaczewie	„ Franciszek Wawrasch	„ Wieliczce	Pani Wątorek
„ Lutowiskach	„ Jan Spolski	„ Zatorze	Pan A. J. Łukawski
„ Łańcucie	„ Gabriel Danielewicz	„ Żółkwi	„ Michał Goldenberg
„ Mielnicy	„ Izig Menczer	„ Żurawnie	„ L. F. Ludmerer

Dom Handlowy pod firmą ***Antoni Hoelzel***, ma honor zawiadomić Posiadaczy ***Listów Zastawnych polskich IIgo okresu***, iż trudniąc się obecnie tak jak poprzedniemi laty, wyjednaniem w ***Dyrekcyi Głównéj Towarzystwa Kredytowego*** nowych arkuszy kuponowych do takowych ***Listów Zastawnych***, odtąd czynność wspomnioną rozpoczyna, i tym końcem chcących korzystać z możności śpiesznego i pewnego uzyskania nowych kuponów, do składania posiadanych ***Listów Zastawnych*** do rąk i za rewersem podpisanego, niniejszém uprzejmie zaprasza.

W Krakowie dnia 22go maja 1854. (476—4)

Ludwik Hoelzel, Szef domu pod firmą ***Antoni Hoelzel.***

HOTEL pod godłem ***Księstwa Oświecimskiego i Zatorskiego***, jak najwytworniéj urządzony, otwarty został dnia 1go października 1853 w Oświecimie; o czém szanowną Publiczność i przyjeżdżających zawiadamia się. (521—1-3)

Najżywszą powodowany wdzięcznością, najczulsze składam niniejszém pismem Panu Doktorowi medycyny i chirurgii Bierkowskiemu podziękowanie. Ciężko będąc schorzały, w oczywistém niebezpieczeństwie życia zostając, gdy tylko natychmiastowa a trudna i niebezpieczna w późnym moim wieku operacya ratować mię zdołała, ośmieliłem się wezwać pana Bierkowskiego, który z najgorliwszą starannością poświęciwszy się dla mnie, za pomocą Bożą przywrócił mię do niespodziewanego już zdrowia. Przyjm więc szanowny przyjacielu ludzkości, łzy rzewnéj wdzięczności męża i ojca rodziny, jako jedyną nagrodę, którą Ci w nieszczęśliwém mém położeniu ofiarować zdołam.

(516) ***Franciszek Br. Bees.***

(6)

Zaprosiny do odwiedzania

KĄPIELISKA

BARDYJOWA (Bartfeld)

w komitacie Szaryskim w Węgrzech.

W obecnéj chwili, w któréj wielu myśli o tém, jak użyć dochodu swego, a z nadwornymi swymi lekarzami nad tém naradza się, gdzie i jak darów zbliżającego się lata zażyć, a to, aby właśnie w téj porze roku, na ten cel przez naturę przeznaczonéj, nadwerężone zdrowie poprawić, a utracone odzyskać — słowem, w obecnéj chwili nie będzie nieporęcznem, owszém w porę samą, zwrócić powszechną uwagę na wodoźródła mineralne **Bardyjowa** (*Bartfeld*), sławne już oddawna zachwaleniem i zaufaniem węgierskiéj i galicyjskiéj szlachty, która te strony licznemi odwiedzinami zaszczycała.

Nagradzając skutki stanu niepomyślnego z powodu wydarzeń w latach 1848 i 1849, które i temu ustroniu dały się uczuć — i pragnąc, aby tym ważnym kąpielom nową dobę sławy utorować, — stało się temu wszystkiemu zadość, co tylko potrzebnego i godnego życzenia okazało się, iżby spodziewanym żądaniom korzystnie i zaszczytnie odpowiedzieć, a to — przy sprężystości i pośrednictwie zarządu komitatowego — przez Magistrat wolnego miasta Bardyjowa (Bartfeld), jako właściciela zdrojowiska, przez dzierżawcę miejsca kuracyi i przez lekarza kąpielnego —: a mianowicie baczono na trwałość i dogodność mieszkań, dobroć i smakowitość jedzenia, na pokrzepiające napoje, na schludność łazienek, spieszną usługę tak w łazienkach jak i w restauracyi. Uprzyjemniono sztuką piękność położenia z natury. Postarano się chętnie, aby rozweselająca muzyka dopełniała wrażeń w owych chwilach, które się wyzdrowieniu wyłącznie poświęcają. Słowem, skierowano możebne usiłowania kwoli przygotowaniu wszelkich dogodności, wszelkiego zadowolenia. Nareszcie dopięto i téj korzyści, iżby wprost był gościniec zajazdowy do kąpieli. Te to przedmioty były celem szczególniejszéj uwagi zawiązanéj Komissyi.

A gdy mineralne wodoźródła wzmacniające wszystkie swe dobroczynne działania zatrzymały — gdy teraz, jak i przedtém cieniste lasy świerkowe ten przyjazny zdrój skromnie a uroczo otaczają — i gdy zdrowe a orzeźwiające z lasów szpilkowych wyziewane Karpat powietrze, jak równie chłodnikowy i ocucający cień drzew w upalną porę roku do słodkiego zachęcają wypoczynku i użycia wywczasu —; to spodziewać się należy, że, gdy dopełniono warunków, potrzeb dla kuracyjnych gości, tyczących się, przybywający w celu poratowania zdrowia tém przyjemniejszém znajdą to miejsce, skoro wysadzony ***Dozór miejscowy kąpielny*** wziął sobie za obowiązek nie przestawać na tém co dotąd uskutecznił, by tylko iść w pomoc polepszeniu środków do zdrowia.

Przytem ***najmianowiciéj*** postarano się jeszcze o to, aby ceny potrzeb dla kuracyjnych gości, jak najniższemi być mogły, ustalonemi i taryfą objętemi były, tak, aby koszta poświęcać się mające na polepszenie zdrowia w naszych kąpielach, nie wiele dawały uczuć różnicy od nakładu zwyczajnego łożonego na utrzymanie w domowem ognisku; dla tego i mniéj majętni w dobroczyństwie tych wodoźródeł bezpieczny udział wziąść będą mogli.

Znane już są części składowe tych wód bardyjowskich, jak i szczczególniejsze ich dobrodziejstwa w rozmaitych słabościach i chorobach, wszystkim prawie lekarzom Monarchii Austryackiéj; dlą tego byłoby tu zbytecznem, aby rejestr cały zjawisk chorobowych i skutków znakomitych po użyciu tychże wód tutaj wyliczać, zwłaszcza gdy używanie ich do napoju i kąpania właściwie poleconem i zastósowanem było. Kilka wskazań będą dostateczne, aby dać wyobrażenie ich gatunku i dzielności: a najprzód, że zdrowienie po ich użyciu pomyślnem jest i szybko kresu domierza, że skuteczne są na wszystkie ***choroby nerwowe, dnawe*** [artritis] ***(pakośnik),*** i ***gośćcowe*** (reumatyzm), na ***wiąd*** (atrophia) na ***krzywicę*** czyli ***angielską chorobę*** dzieci (Rhachitis), daléj na ***ociążenia*** w skutek umysłem lub ciałem natężania się, że szczególniéj się zalecają na ***choroby kobiece*** jako to: na pozostałe słabości po porodzie, po poronieniu, po zbyt długiem ssaniu dzieci, na ***zboczenia czyszczeń miesięcznych***, na ***blednicę*** itp., krótko mówiąc, że wszelkie słabości kobiece niebezpieczniejsze szukać tu mogą pożądanego uleczenia, że nareszcie doświadczenie przekonało, iż wśród małżeństwa dotknięte niepłodnością, wodoźródła przerzeczone zbawienne swe dzielności niosą.

Pora kąpielna z 1 czerwca b. r. otwiera się.

Co do stósownego sposobu życia — co do prawideł zachowania się i używania wód tutejszych dla Szanownych Gości, z całą gotowością służyć i baczyć będzie na to Fizyk miasta Bardyjowa i lekarz kąpielny Dr. Władysław Hunyady. Magistrat zaś w Bardyjowie uproszony jest do starania się — na frankowane listy — o dogodne podejmowanie przybywających Szanownych Gości. — Bardyjów 9go maja 1854 r. (475-3)

Praktykant poszukiwany jest do handlu J. Jahna w Tarnowie. Do tegoż handlu nadszedł świeży transport

KROCHMALIKU AMERYKANSKIEGO

do bielizny w tabliczkach po 16 kr. m. k., oraz Trucizna na Szczury bardzo skuteczna w słojach po złr. 1 kr. 10. (495—2-5)

Dnia 12go maja r. b. otworzony został w Jaśle skład Kości mielonych i Gipsu nawozowego, w domu Wgo Głuchowskiego — Zarząd Zakładów Piotra Steinkellera. (483—3)

(130) Za ces. król. przywilejem (7)

Dra HARTUNG

Olejek z kory Chiny

do konserwowania i upiększania wzrostu włosów służący, — którego flaszka jedna z przepisem do używania 50 kr. m. k. kosztuje.

POMADA Z ZIÓŁ

do używania i wzmocnienia wzrostu włosów służąca. — Cena słoika z przepisem 50 kr. m. k.



Środki na włosy Dra HARTUNG odróżniają się swą doświadczoną i doskonałą dobroci zaletą i taniością bardzo korzystnie, od tych tylokrotnie zalecanych Makassar-Łopianowych-korzeniowych i innych wszelkich olejków na włosy i pomad, i ztego względu mogą być z wszelką słusznością jako najlepsze i najtańsze w swym rodzaju sumiennie zalecane. Szczegółowe prospekta udzielają się bezpłatnie, samo zaś środki prawdziwe niefałszowane, są do nabycia jedynie tylko w Krakowie u pana Józefa BARTLA w Rynku głównym pod N. 339 na pierwszém pietrze; jakoteż: w Białéj u Aptekarza Alex Stanko; w Bochni u p. Niedzielskiego; w Brodach u Karola Carnelli; w Czerniowcach u Ign. Schnirch i Tom. Zachariasiewicz; w Jarosławiu u Ign. Bajan; w Kołomei u S. Wieselberga; w Łańcucie u Ant. Swobody; we Lwowie u W. Willmanna; w Przemyślu u Edwarda Machalskiego; w Rzeszowie u Ign. Scheuttera; w Sendziszowie u F. Kownackiego; w Stanisławowie u Aptekarza Jana Tomanek; w Tarnopolu u Markusa Schlifki; w Tarnowie u Józefa Jahna i w Podgórzu u S. Schlesingera.

---

(442) **Vinaigre Aromatique**

de Jean Vincent Bully à Paris

Ocet aromatyczny wynaleziony przez Jana Wincentego Bully na wystawie paryzkiéj 1849 r. dla swéj skuteczności zalecony a na wielkiéj wystawie w Londynie 1851 r. nagrodą oznaczony, służy jako środek do podwyższenia i zachowania wdzięków piękności zaprawiając kilku kroplami wodę do mycia, zapobiega trądom gorączkowéj ospie, liszajom i piegom, wzmacniając bowiem skórę dodaje jéj naturalnéj świeżości i połysku, niemniéj uspakaja palenie po goleniu, jest niezbędny damom przy toalecie, dla swych własności hygienicznych, jest wielce przydatnym do kąpiel wzmacniając i łagodząc ważne funkcye skóry, a ożywiając system muskularny, przywraca siły całemu organizmowi. Z równym skutkiem używa się także octu tego do płukania ust dla zapobieżenia cuchnieniu, nadania zębom białości i wzmocnienia dziąseł. Nacierania tym octem bez wody łagodzą wszelkie reomatyczne boleści, balsamicznym zapachem ożeźwiają mózg, uśmierzają ból głowy, a zwilżając powieki, wzmacniają oczy; nakoniec kropienie tym octem oczyszcza zepsute powietrze i chroni od chorób epidemicznych n. p. cholery i każdéj zarazy.

1 Flakonik wraz z opisem do używania kosztuje Złr. 1 kr. 30.

Główny skład na całą Austryacką Monarchią utrzymuje *Karol Hermann* w Krakowie.

Jan Wincenty Bully w Paryżu.



Pastylki pektoralne przyjemnego smaku, którym pierwszeństwo przyznane na wielkiéj wystawie w Londynie, zostały przez Radę lekarską francuzką zalecone jako środek najskuteczniejszy dotychczas wynaleziony na wszelkie **słabości piersiowe**, jako to: **grupę**, **duszność**, **kaszel**, **katar**, **chrypkę** itp. Główny skład tychże na Królestwo Polskie, Galicyą i Kraków znajduje się u *Karola Hermann* w Krakowie. — George w Epinal. — (Cena pudełka 40 kr. m. k.).

Williama Both & Fletcher's

patentowany szwarc

glancowny angielski z Gutta-Perchy. Skład główny na Kraków i Galicyą znajduje się u KAROLA HERRMANN w Krakowie.

☞ Cena małego pudełka 2 kr. — średniego 3 kr. — wielkiego 6 kr. — 1 słoik 10 kr.

SKŁAD HERBATY

prawdziwéj Rosyjsko-Chińskiéj

karawanami sprowadzonéj **w paczkach ¼ funtowych oplombowanych**, 1 funt Herbaty czarné z kwiatem: złr. 3, 3¾ 4½, 5½, 7, 12, 15 m. k. — 1 funt herbaty żółtéj: złr. 12 m. k., znajduje się u Karola Hermann w Krakowie, i zostaje za nadesłaniem należytości na prowincye własnym kosztem odstawiana. Podaję tu zarazem do wiadomości Szanownéj Publiczności, że w całéj Rossyi tańszéj Herbaty niema jak 1 funt wagi polskiéj po rubli sr. 1 kop. 50; na tańszą cenę Rossya nieposiada Herbaty.



☞ Zwyż wspomnionych artykułów Herbaty, Vinaigre aromatique, Pate pectorale, Szwarcu z Guttaperchy, nabyć można w handlach pod firmami:

W Galicyi: Karol Haempel, Thom. Jasiński w Białéj. Ing. Brosig, St. Warzeszkiewicz w Wadowicach. Ant. Kasprzykiewicz, Paweł Niedzielski w Bochni. Józef Jahn w Tarnowie. F. Jaśkiewicz w Rzeszowie. Bracia Jaśkiewicz w Jarosławiu. J. Kosterkiewicz w Nowym-Sączu. Bracia Podgórscy w Jaśle. F. Karol Gilatowski w Samborze. Ed. Machalski w Przemyślu. Jan Klein, C. F. Milde, J. P. Riedel, A. Mańkowski we Lwowie. Bracia Czuczawa w Stanisławowie. A Morawetz w Tarnopolu. Bracia Czuczawa w Czerniowcach. H. W. Kloeber, J. Sala w Brodach.

W Austryi: W. A. Eiselt w Wiedniu. J. B. Chlumetzki w Pradze. J. P. Hackensöllner w Ołomuńcu. Frans Willmann w Bernie. Bracia Halbauer w Peszcie. J. C. Rössler w Gross Wardein. C. J. Breitkopf w Cieszynie.

ARMY RAZORS

prawdziwe angielskie brzytwy



które się przez swoją nadzwyczajną dobroć i taniość od wszystkich podobnych wyrobów odznaczają, są do nabycia w handlu **KAROLA HERMANN** w Krakowie.

1 sztuka Army Razors bez pudełka złr. — kr. 52½,
1 „ „ z pudełkiem — „ 55,
2 sztuki w jedném pudełku pięknem 2 — „ 6.



Ess Bouquet 1 Flakonik złr. 2. Mydło windsor kawałek 6 łutów ważący 20 kr., prawdziwy wyrób pp. Bayley et Comp. w Londynie, jakoteż i inne pachnidła pp. Demarson, Chetelat et Comp. w Paryżu; Extraits d'Odeurs Doubles: Ambre, Cedrat, Fleurs d'oranges Jasmin d'Espagne, Miel d'angleterre, Mille fleurs, Mousseline, Musc, Patchouly Pois de Senteur, Portugal, Resedat, Rose, Vanille, Violett, Chevrefeuille, Garafolia, Heliotrope, Maréchale, Verveine, Viver, Spring flowers, Volcameria, a la Reine, 1 flakonik mały złr. 1 kr. 15, średni złr. 1 kr. 45, duży złr. 2 kr. 30. Essence concentrée Violette z najnowszym i najprzyjemniejszym zapachem, 1 flakonik złr. 2 kr. 30. Pomady i Mydła w różnych gatunkach, Olejków do włosów, Eau de Lavande, Lavande double Ambrée, wszystkie wyrobu Paryskiego, przewyższające w doskonałości gatunku wszelkie fabrykata tutejsze krajowe, podobnież wodę Kolońską prawdziwą Jeana Maria Farina, 1 flakonik kr. 50, w najlepszym gatunku złr. 1; — nabyć można w Handlu KAROLA HERMANN w Krakowie. — Kupujący tuzinami otrzymają znaczny rabat.

Nakładem Księgarni ***Juliusza Wildta w Krakowie*** wyszło temi dniami z pod prasy drukarskiéj: (520—2-3)

WYJAŚNIENIE

Cesarskiego Patentu z dnia 5go lipca 1853, względem regulacyi i spłaty praw poboru drzewa, paszy i produktów leśnych, tudzież względem niektórych służebności i praw wspólnego posiadania i użytkowania. Napisał dla pożytku wszystkich włościan i posiadaczy gruntów po niemiecku ***C. Mally***. Tłumaczenie polskie ma szczególny wzgląd na potrzeby właścicieli dóbr w Królestwach Galicyi i Lodomeryi, tudzież w W. Księstwie Krakowskiém. Kraków. Czcionkami Drukarni „Czasu“ 1854.

Przegląd. Przedmowa tłumacza. Część Isza. Przegląd dotychczas trwających służebnictw. Część IIga. Cesarski Patent z dnia 5go lipca 1853 r. (z uwagami tłumacza). Przy Iéj i IIéj części znajdują się przypiski tłumacza; dziełko kończą dodatki wyjęte z dzieła ***Schopfa*** o prawach lasowych.

Wydawca miał na względzie potrzebę obecnéj chwili, właścicieli dóbr i kraju. Znajduje się do nabycia w Księgarni wydawcy i wszystkich krajowych Księgarniach po 40 kr. m. k., z przesyłką w krzyżowéj kopercie 48 kr.

ROZBIÓR pisemka p. ***A. Günthera:*** „Uwagi nad chowem bydła krajowego i zagranicznego, podał L. Straszewski. (Oddruk z Tygodnika roln.-przem. Krakow.). Czcionkami Drukarni „Czasu“ 1854. Cena kr. 10 m. k.

DOBRA BUDYŁÓW w obwodzie Brzeżańskim, między témże miastem a Tarnopolem, a 2 mile od Zborowa, a zatém od murowanego gościńca położone, mające gruntu ornego 991 morgów, sianożęci 113, sadu 17, zabudowania dworu, gumna i obory 14, razem więc powierzchni 1135 morgów, z propinacyą i młynem o 2 kamieniach; są od 1go lipca 1854 r. do wydzierżawienia. Prócz tego dodadzą się jeszcze dzierżawcy błota przy Wierzchowinie stawu, na których około 20 sążni siana zbierano, i oprócz tego jeszcze pastwisko wynajmowano za robociznę, i kawałek Wierzchowiny, gdzie trzcinę za robociznę wynajmowano. Bliższą wiadomość zasięgnąć można we Lwowie na placu Ferdynanda pod L. 6¼ na 2ém piętrze. (515—1-3)

Niemogę przenieść na sobie abym nie złożył publicznie méj wdzięczności, choćby to miało obrazić skromność mego Dobroczyńcy. Moja najukochańsza żona tak ciężko zapadła na zdrowiu, że wszyscy straciliśmy nadzieję utrzymania ją przy życiu — ale umiejętnemu i troskliwemu staraniu Wgo Wieńkowskiego lekarza wojskowego, zawdzięczamy że ją uratował i do zupełnego zdrowia przyprowadził. Dzięki Ci jeszcze raz czcigodny Mężu, który łączysz naukę z uczuciem. — Dembów dnia 6 maja 1854.

(524) Juliusz Brodczak.

W kościele XX. Emerytów S. Marka w przyszłą środę dnia 14 b. m. i r., za duszę ś. p. Józefa hr. Wodzickiego i Karoliny z hr. Wodzickich hr. Micielskiéj o godz. 10½ żałobne nabożeństwo odprawiać się będzie. (511—3)

---

(215) C. K. wyłączny przywiléj (6)

na nowo wynalezioną powszechnie ulubioną

ANATHERIN-WODĘ

DO PŁUKANIA UST

J. G. POPP

praktykującego Dentysty w Wiedniu przy ulicy Goldschmidsgasse Ner 604 w domu narożnym p. Peter *zamieszkałego, ordynującego lekarstwa codziennie w swém pomieszkaniu od 9téj godziny z rana do 5téj wieczór we wszystkich chorobach ust, niemniéj odbywającego operacye i stosującego wszelkie sposoby sztucznego wprawiania zębów i wędzideł.*

(Cena 1 złr. 20 kr. mon. konw.)

Cierpiąc przez długi czas reumatyczny ból zębów, połączony z gwałtownym bólem uszów i połowy głowy, używałem wszelkich środków lecz bezskutecznie; gdym się jednak przez używanie Anatherin-Wody do płukania ust w krótkim czasie téj ciężkiéj słabości pozbył, mogę zatém każdemu podobnych cierpień doświadczającemu, tę powyższą wodę jako za najlepszy środek ku temu zalecić.

Wiedeń w czerwcu 1852. *Franciszek Pötzl* m. p., c. k. kassyer.

☞ Można dostać téj wody w składzie jako to: ☜
u PP. T. Góreckiego w Krakowie. — Ign. Brosig w Wadowicach. Gust. Nahowskiego w Bochni. — Edw. Praschill w Rzeszowie.

---

(477) ***Sprostowanie*** (3)

doniesienia ogłoszonego w „Czasie“ z kwietnia r. b. przez byłego Ajenta „Riunione Adriatica di Sicurta w Tryeście“, a teraźniejszego Ajenta Wiedeńskiego Towarzystwa Assekuracyjnego p. M. A. Łowczyńskiego w Myślenicach. Ogłoszono bowiem mylnie w tém doniesieniu, jakoby Towarzystwo Assekuracyjne „Riunione Adriatica di Sicurta w Tryeście“ postanowiło w r. 1815 raz na zawsze wstrzymać się od przyjmowań zabezpieczeń od ognia. Ten Instytut zaś nie w r. 1845, lecz w r. 1848 i to tylko na krótki czas swoje czynności przerwał, które znowu od niejakiego czasu rozpoczął. Jako czynny Ajent obwodowy w Myślenicach Tow. Asek. „Riunione Adriatica di Sicurta w Tryeście“ widzę się być zniewolonym donieść, że nietylko miejscowi miasta Myślenic, ale i obywatele ziemscy okolicy o téj Ajencyi wiedzą i licznie od ognia zabezpieczają. Z tych tedy ważnych a jasnych przyczyn, upraszam Szanowną Publiczność, aby owo doniesienie p. M. A. Łowczyńskiego za mylne uznać, a mnie jak najwięcéj swemi podaniami do Assekuracyi ogniowéj rzeczonego Towarzystwa łaskawie zaszczycać. — Myślenice dnia 11go maja 1854 r.

Franciszek Stanisz,
Kupiec i Ajent obwodowy w Myślenicach Towarzystwa Assekuracyjnego „Riunione Adriatica di Sicurta w Tryeście“.

☞ Dom Handlowy pod firmą J. Kirchmajer i Syn, ma honor zawiadomić osoby, które za jego pośrednictwem kukurudzę amerykańską Koński ząb zwaną zamówiły, iż takowa nadeszła i do odebrania jest gotową. (473)

---

(153) Król.-Prus. Obwodowego Fizyka (4)

Dra KOCH

CUKIERKI Z ZIÓŁ.

(Cena pudełka dużego 40 kr. m. k. — Małego zaś 20 kr. m. k.)

Cukierki te z najwyborniejszych ziół i roślinnych soków złożone, z częścią najczystszego krystalizowanego cukru utworzone, mogą się sumiennie polecić jako środek domowy, przeciw **draźnieniu suchego kaszlu, zamuleniu, dusznościom, chrypce, grupie** i innym **katarowym** słabościom. Działanie ich we wszystkich tych przypadkach **uśmierza, draźnienie uspakaja**, a szczególnie dobroczynnie wpływa na draźnienie rury powietrznéj, wyrzut śliny bardzo ułatwia, i swemi łagodnie pożywnemi i wzmacniającemi częściami składowemi, skóry ślinowe w bronhiach napowrot wzmacnia.

Doktora KOCH cukierki z Ziół, znajdują się na składzie w **Krakowie** u **p. Józefa Bartl**, dokąd często nowe przesełki nadsełane będą; są one w obdłużnich pudełkach pakowane, których biała z brunatną etykietą drukowaną, białą tu obok pieczątkę zawiera, a na którą w celu uniknienia fałszywych i podrobionych podobnych wyrobów, łaskawie zwrócić uwagę należy.

Wzwyż wspomnionych Cukierków dostać można także w następujących Handlach:

w Podgórzu . . .	u pana Ferd. Stapf,
w Wadowicach . .	„ . Ign. Brosig,
w Białéj	„ . Tom. Jasieńskiego,
w Bochni	„ . Gustawa Nuchowskiego,
w Tarnowie . . .	„ . J. Jahna,
w Rzeszowie . . .	„ . Ign. Schaittera,
w Jarosławiu . . .	„ . Ign. Bajan,
we Lwowie . . .	„ . C. F. Milde,
w Brodach	„ . Fr. Deckert, Aptekarza,
w Tarnopolu . . .	„ . Schubuth i Morawetz,
w Stanisławowie .	„ . Gebrüd. Czuczawa,
w Kołomei	„ . Grzeg. Różańskiego,
w Czerniowcach . .	„ . Józefa Różańskiego,
w Cieszynie . . .	„ . E. F. Schrödera.

Ktoby miał do sprzedania od 20 do 40 morgów gruntu dobrego i niedaléj jak 2 lub 4 mile od miasta odległego, raczy się zgłosić pod N. 181 ulica Grodzka 2gie piętro. (525—1-3)

Sobolewski Konstanty, Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Antoni Czapliński* zarządzca drukarni.